

Mamy dla Was
bilety
na Czerwone Gitary!

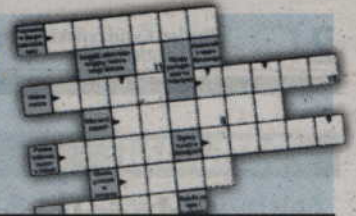
str. 8

Dziś z „Kurierem”
dodatek
Moje Miasto

str. I-IV

DZIENNIK
POMORZA

W Dzienniku
Pomorza
krzyżówka
z nagrodami!



portalpomorza.pl
licz. odbior. www - 5 500 000

KURIER Kwidzyński

Nasz plebiscyt
**Docień swojego sołtysa
– ruszamy za tydzień!**

Dziękujemy mieszkańcom powiatu kwidzyńskiego za wszystkie zgłoszenia do plebiscytu Super Sołtys. Ponieważ zainteresowanie jest tak duże, postawiliśmy przedłużyć termin przyjmowania kandydatur do 26 października. Za tydzień opublikujemy listę sołtysów, którzy wezmą udział w naszym plebiscycie. Przy okazji przypominamy, że patronat honorowy nad naszą akcją objął poseł Jerzy Kondroń. Szczegóły dotyczące plebiscytu znajdzie Państwo wewnątrz numeru.

str. 7

BLISKO WAŻNYCH SPRAW • Tygodnik lokalny powiatu kwidzyńskiego • Wychodzi od 1991 roku •

NR 43/1112 • 24.10.2012 r. • Cena: 2,40 zł (w tym VAT 5%)

NASZA ROZMOWA

Mecz, którego nie było

Od tygodnia cały kraj żyje przesuniętym spotkaniem eliminacji do Mistrzostw Świata w piłce nożnej, w którym zmierzyły się reprezentacje Polski oraz Anglii. Nam udało się porozmawiać z Krzysztofem Marianowskim, kibicem z Kwidzyna, który pojechał we wtorek na Stadion Narodowy, a ostatecznie obejrzał mecz w środę, w domu.

STR. 2

KULTURA

Sędzia czytał bajki



W Bibliotece Miejsko-Powiatowej w Kwidzynie odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Cały Kwidzyn czyta dzieciom”. Tym razem gościem, który spotkał się z najmłodszymi czytelnikami był prezes Sądu Rejonowego w Kwidzynie, Wojciech Zelmański.

STR. 6

Protest w obronie zwolnionych koleżanek



Przed bramą fabryki Plati będą dziś protestować działacze „Solidarności”. Pikieta ma związek ze zwolnieniami dyscyplinarnymi do których doszło w tym zakładzie w sierpniu i we wrześniu. - Mamy informacje, że w tej firmie prowadzi się politykę zastraszania i szykanowania pracowników. Nie godzimy się na takie postępowanie – mówi Zbigniew Koban, przewodniczący MKK NSZZ „Solidarność” w Kwidzynie.

STR. 3

SPORT

Puchar dla Pogoni, liga dla Wisły

PIŁKA NOŻNA. To były zaskakujące podwójne derby powiatu kwidzyńskiego. Piłkarze Wisły Korzeniewo i Pogoni Prabuty najpierw zmierzyli się w Pucharze Polski, a trzy dni później walczyli o ligowe punkty. I jak to zazwyczaj bywa, wyniki tych konfrontacji były zaskakująco różne.

W środowym spotkaniu III rundy Pucharu Polski piłkarze Pogoni wprost rozgromili rywali zwyciężając na własnym boisku aż 6:1 (2:0). Bramki dla gospodarzy zdobywali w tym spotkaniu: Cieślak 2, Waclawski, Promiński, Kaczorowski oraz Urbanowicz. Trzeba też przyznać, że wynik tego spotkania mógł być znacznie wyższy, więc wszystko wskazywało na to,

że również w sobotnim spotkaniu faworytem będą piłkarze z Prabuty. Po raz kolejny okazało się jednak, że liga rządzi się innymi prawami niż rozgrywki pucharowe i tutaj liczy się każdy punkt. Wiślacy zagraли o wiele skuteczniej i pewnie zwyciężyli rywali 4:1 (2:1). Bramki dla Korzeniewa zdobywali w tym meczu: Michał Zalewski, Tomasz Messanio, Wojciech Dąbrowski oraz Tomasz Wyrzykowski. Honorową bramkę dla prabucian strzelił natomiast Krzysztof Cieślak. W innym spotkaniu V ligi Relax Ryjewo po zaciętym spotkaniu uległ na wyjeździe Sokolowi Zblewo 4:3 (2:0). Gole dla ryjewian zdobywali: Dariusz Staniaszek 2 oraz Marcin Ulewski.

(fox)



Wynik ligowego starcia ustalił gol Tomasza Wyrzykowskiego zdobyty w 71 minucie meczu.

Fot. Mirosław Wiśniewski

STR. 16

POŻEGNANIE

Odeszli od nas

Joanna Czerwińska
Józefa Zalewska
Jadwiga Oleszczak
Wiesław Sandomierski
Eugenia Przybysz
Józefa Malinowska
Jan Dzieżyc
Zofia Wylk
Stefan Zoń
Henryk Freundt
Andrzej Majewski
Leokadia Czarnobaj

LICZBA TYGODNIA

5,4 litra

Tyle krwi oddali mieszkańcy Kwidzyna podczas kampanii „Zbieramy Krew dla Polski”. Podczas tej akcji na całym Pomorzu zebrano łącznie ponad 47 litrów krwi. Akcję honorowego krwiodawstwa już po raz piąty zorganizowała Grupa Muszkieterów, zrzeszająca właścicieli sklepów Intermarché i Bricomarché oraz Polski Czerwony Krzyż. Zebrała krew zostanie przekazana Regionalnemu Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Gdańsku i Słupsku.

DYŻUR REPORTERA

W każdą środę i czwartek w godz. 12.00 - 16.00 reporter „Kuriera Kwidzińskiego” czeka na sygnały Czytelników. Można zadzwonić - tel. (55) 272-07-66, albo przyjść do redakcji - ul. Chopina 26. Czekamy też na maile - kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl. W tym tygodniu na sygnały Czytelników czekają:



Magdalena Węgrzecka



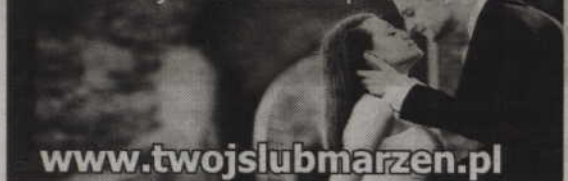
Mirosław Wiśniewski



REKLAMA

www.twojslubmarzen.pl

www.twojslubmarzen.pl



www.twojslubmarzen.pl

Prężnie rozwijająca się firma z dużym doświadczeniem na rynku transportowym zatrudni kierowców C+E na trasach międzynarodowych.

Bardzo Dobre Warunki !!!
ADR podstawowe mile widziane.
Możliwość nabycia doświadczenia w zawodzie kierowcy.

tel. kont. 783933303

red. tech. TD

NASZA ROZMOWA

Pojechaliśmy na mecz, którego nie było

Od tygodnia cały kraj żyje przesuniętym spotkaniem eliminacji do Mistrzostw Świata w piłce nożnej, w którym zmierzyły się Reprezentacje Polski oraz Anglii. Choć spotkanie miało odbyć się we wtorek, to z uwagi na obfite opady deszczu, zostało przeniesione na następny dzień. Nam udało się porozmawiać z Krzysztofem Marianowskim, kibicem z Kwidzyna, który pojechał we wtorek na Stadion Narodowy, a ostatecznie obejrzał mecz w środę, w domu.



Krzysztof Marianowski

kibicował naszej reprezentacji m.in. podczas Mistrzostw Świata w Niemczech. Pomimo tego, że tydzień temu we wtorek pojechał do Warszawy, nie dane mu było obejrzeć meczu Polska-Anglia na żywo.

-Jak podobał się mecz Polska-Anglia?
- Ten wtorkowy czy środowy? (śmiech). Było ok. Jestem miło zaskoczony postawą polskiej reprezentacji w spotkaniu z piątą drużyną na świecie według rankingu FIFA.

-Nie udało ci się jednak tego meczu zobaczyć na żywo...

-We wtorek pojechaliśmy do Warszawy i zobaczyliśmy mecz, którego nie było. Dzień później spotkanie Polska-Anglia oglądaliśmy już w domu. Postanowiliśmy wrócić przede wszystkim dlatego, że jechaliśmy na mecz zorganizowaną grupą. Z Kwidzyna pojechało nas 13 osób, mieliśmy wynajętego busa i część z nas miała urlopy z pracy tylko na jeden dzień. Nie było też stu-procentowej pewności, że następnego dnia mecz ten się odbędzie.

-Nastroje chyba nie były zbyt wesołe podczas powrotu do domu?

- Myślałem, że to jakiś żart. Mecz miał się przecież odbyć na jednym z najnowocześniejszych obiektów tego typu na świecie, gdzie technologia pozwala zamknąć dach nad stadionem w 15-20 minut. Tymczasem wyszło na to, że nie potrafimy korzystać z tych nowinek technicznych, które mamy. To karygodny brak profesjonalizmu ze strony organizatorów. Ja przed wyjazdem sprawdzałem jaka będzie pogoda i już od niedzieli wiedziałem, że w dniu meczu, od ok. godz. 12 będzie padać. Jechałem jednak na mecz będąc przekonanym, że dach na obiekcie zostanie zamknięty. Gdy dotarliśmy na stadion byłem niemiło zaskoczony. Obawiam się tylko jednego, że rozmyje się odpowiedzialność za ten stan rzeczy. Ktoś będzie zrzucał winę na PZPN, ktoś inny na Narodowe Centrum Sportu i nikt nie poniesie kary za to co się stało.

-Wiele mówiło się o tym, że kibice zasiadający na koronie stadionu nie byli informowani o kolejnych decyzjach związanych z odwołaniem wtorkowego spotkania. Jak to wyglądało naprawdę?

- Obejrzelśmy już trochę spotkań piłkarskich, nie tylko tych z udziałem naszej reprezentacji i niepokojące wydało nam się już to, że docierając na stadion przed godziną 20, nie widzieliśmy na murawie rozgrzewających się piłkarzy. Już wtedy mieliśmy wątpliwości czy mecz się odbędzie, skoro piłkarze nie wyszli nawet na rozgrzewkę. Później widzieliśmy już sędziów oraz rozgrzewających się kilku zawodników naszego zespołu i bramkarzy Anglii. Wszystko trwało jednak bardzo krótko. Organizatorzy na stadionie nie podawali żadnych komunikatów i o tym, że mecz jest odwołany dowiedziałem

się od swojej rodziny. Dopiero gdzieś po godzinie 22, gdy opuszczaliśmy obiekt, potwierdzono, że mecz jest odwołany.

Dobre pół godziny zwlekano z tym, żeby poinformować kibiców będących na stadionie.

-Jakie komentarze dominowały wśród kibiców? Żal, wstyd, a może zupełnie inne odczucia?

-Śmiech. Kibice byli zaskoczeni, że mamy obiekty sportowe, a nie mamy kogoś, kto potrafiłby czymś takim zarządzać.

-Co z biletami na to spotkanie? Sprzedaliście czy liczycie na zwrot poniesionych kosztów przez PZPN?

-Wyjazd ten kosztował każdego z nas 250 zł i cała nasza grupa, którą podróżowaliśmy, oczekuje zwrotu zarówno za bilety, jak i poniesione koszty transportu. Bilety kosztowały nas po 150 zł, a pozostałą część stanowią właśnie koszty przejazdu. Koszt biletu powinien zostać zwrócony, ponieważ spotkanie odwołano nie z naszej winy. Wnioskujemy też o zwrot poniesionych kosztów transportu, ale nie bardzo wierzymy, że go otrzymamy.

-Czy blamaż organizatorów związany z organizacją tego spotkania sprawi, że kibice nie będą już chcieli wyjeżdżać na kolejne mecze?

-Raczej nie, bo nie o to tutaj chodzi. Każdy zdaje sobie sprawę, że jeździmy dla piłkarzy, a nie dla działaczy czy organizatorów. Myślę też, że będziemy jeździć nadal i to nie tylko na mecze reprezentacji. W niedzielę byłem na meczu Lechia Gdańsk - Śląsk Wrocław i mecz odbył się pomimo mgły (śmiech). Żartowano nawet, że w całej Polsce dlatego jest tyle mgły, bo paruje woda ze Stadionu Narodowego (śmiech).

Przesunięcie meczu Polska-Anglia nie wpłynęło demobilizująco na naszą chęć dopingowania reprezentacji. Jako kibice liczymy tylko na lepsze czasy pod względem sportowym oraz organizacyjnym. Dobrze byłoby, aby już skończył się czas „leśnych dziadków” i długoletnich działaczy sportowych, czyli ludzi, którzy nie nadążają za nowoczesnością piłki nożnej. Brak jest po prostu dobrych menadżerów i to jest nasz problem organizacyjny. Na mecze reprezentacji będziemy jeździć jednak nadal i wiem, że część z nas jest już umówiona na wspólny wyjazd na spotkanie Polska-Urugwaj.

Rozmawiał: Mirosław Wiśniewski

POLECAMY

Weź udział w Marszu Wszystkich Świętych

Stowarzyszenie Ewangelizacyjne „Kerygmat” oraz franciszkanie z parafii św. Trójcy w Kwidzynie zapraszają wszystkich mieszkańców do udziału w Marszu Wszystkich Świętych. Odbędzie się on za tydzień, w środę, 31 października w wigilię uroczystości Wszystkich Świętych. O godz. 20.00 z placu przy kościele pw. św. Trójcy wystartuje radosny korowód z relikwiami świętych.

- Pragniemy w ten sposób uczcić naszych świętych patronów a szczególnie uwielbić Pana Boga za dar wielu świętych i błogosławionych, którzy orędują za nami - mówi Maciej Manowski ze Stowarzyszenia „Kerygmat”.

Korowód świętych i błogosławionych przejdzie ulicami: Grudziądzką, Piłsudskiego, Braterstwa Narodów i zakończy się w Katedrze, gdzie odczytane zostaną krótkie życiorysy wybranych świętych a następnie odprawiona będzie msza św.

- Zapraszamy wszystkich, szczególnie dzieci i młodzież do udziału w tym wydarzeniu. Prosimy aby przynieść ze sobą świece, pochodnie, radość i uśmiech serca. Zachęcamy również do przebrania się za swoich świętych patronów lub przyniesienia ich atrybutów - dodaje Maciej Manowski. (m)

Marsz Wszystkich Świętych

31. października 2012



Korowód świętych i błogosławionych przejdzie w środę (31.10.2012 r.)

po raz pierwszy

ulicami naszego miasta.

Spotykamy się o godz. 20.00

przy kościele pw. Trójcy Świętej.

Wskazówki:

- przynieść ze sobą świece, pochodnie, radość i uśmiechnie serce.
- przebramy się za swoich świętych patronów lub przyniesimy ich atrybuty

KWIDZYN. „Solidarność” protestuje przed fabryką Plati

To jest nasz sprzeciw

Dziś, środa, o godz. 13 przed bramą fabryki Plati rozpocznie się protest. Organizatorem pikietki jest Komisja Zakładową NSZZ „Solidarność” w Plati Polska.



Dziś na godz. 13 „Solidarność” zaplanowała protest przed kwidzyńską fabryką Plati.

- W sierpniu w firmie Plati zwolniono bezprawnie z pracy w trybie dyscyplinarnym cztery pracownice, w tym członka Komisji Zakładowej - mówi Zbigniew Koban, przewodniczący MKK NSZZ „Solidarność” w Kwidzynie. - Ich jedyną winą było to, że pomagały sobie w pracy. Pracodawca uznał, że gest solidarności wobec koleżanki w pracy zasługuje na potępienie i surową karę. We wrześniu pod takimi samymi zarzutami zwolniono kolejne

dwie osoby.

Zbigniew Koban dodaje, że śródowny protest to m.in. wyraz ich sprzeciwu przeciw takiemu traktowaniu ludzi. - Dyrektor firmy w ogóle z nami nie rozmawia na ten temat, ale my nie zamierzamy odpuścić. Ponadto w firmie zachodzą zmiany organizacyjne i własnościowe, które nie są konsultowane ani z Organizacją Związkową, ani z Radą Pracowników - dodaje przewodniczący Koban. - W naszej ocenie dyrektor prowadzi

politykę zastraszania i szykanowania pracowników, a w szczególności działaczy związkowych. Bezprawnie zwolniono członka Komisji Zakładowej. Szykanowany jest Przewodniczący Komisji Zakładowej. Podejmowane są działania mające na celu utrudnianie działalności związkowej.

(m)

Więcej na ten temat już w przyszłym numerze „Kuriera Kwidzyńskiego”.

Prabuty. Pożar w bliźniaku

Strażacy wynieśli butle z gazem

W budynku mieszkalnym przy ul. Krańcowej w Prabutach, w tzw. bliźniaku, wybuchł pożar. Strażacy, którzy przybyli na miejsce musieli gasić ogień i jednocześnie ochronić zamieszkałą część budynku. W czasie gaszenia pożaru wynieśli z budynku butle z gazem propanbutan.

- Spaleniu uległ dach i strop w części niezamieszkałej budynku, ocieplenie



Straty po pożarze w Prabutach oszacowano na 100 tys. zł



Przypuszczalną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

Zdjęcia: KSP Kwidzyn

oraz posycie dachu w części zamieszkałej. Straty oszacowano na ok. 100 tys. zł. Przypuszczalną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia - informuje kpt. Jan Chodukiewicz, rzecznik komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Kwidzynie.

Nikt w czasie pożaru nie ucierpiał. W akcji gaszenia ognia uczestniczyło sześć zastępów straży pożarnej z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Kwidzynie oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Prabutach.

(jk)

Uderzył w drzewo i wjechał na chodnik

Kobieta z dwójką dzieci cudem uniknęła zderzenia z samochodem prowadzonym przez pijanego kierowcę. Mężczyzna na ul. Kuracyjnej w Prabutach wpadł w poślizg, uderzył w drzewo i zatrzymał się na chodniku niedaleko niej. Prabuccy policjanci ustalili, że kierowca był pijany. Miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie.

W piątek ok. godz. 19. dyżurny kwidzyńskiej komendy został powiadomiony, że na ulicy Kuracyjnej w Prabutach samochód uderzył w drzewo a następnie wjechał na chodnik. Na miejsce natychmiast pojechał patrol z miejscowego komisariatu policji.

- Funkcjonariusze ustalili, że 37-letni prabucianin jadąc audi od strony ul. Sanatoryjnej na skrzyżowaniu ulic Kuracyjnej z Chodkiewicza prawdopodobnie wpadł w poślizg, wypadł z drogi, uderzył w drzewo i zatrzymał się na chodniku, gdzie niedaleko szła kobieta z dwiema

córkami. Na całe szczęście nikomu nic się nie stało - mówi Bożena Schab, rzecznik kwidzyńskiej policji.

Mundurowi przebadali kierowcę alkomatem. Okazało się, że prowadził auto mając prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Na dodatek w samochodzie wioził swoją 16-letnią córkę. Policjanci zatrzymali prawo jazdy 37-letnika. Niebawem mężczyzna stanie przed sądem. Odpowie za spowodowanie niebezpieczeństwa w ruchu drogowym, oraz za jazdę w stanie nietrzeźwym. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności.

POWIAT. Aktualizacja dla środowiska

Brakuje ekologicznych pieców

Grzegorz Wojtaś, radny powiatu kwidzyńskiego zwrócił między innymi uwagę na niezadawalający rozwój upraw roślin energetycznych. Wskazuje też na brak wspierania przez samorządy budowy pieców opalanych biomasą. Wątpliwości związane z rozwojem plantacji roślin energetycznych, które mogą służyć jako alternatywne źródło energii, pojawiły się podczas dyskusji rady powiatu nad aktualizacją programu ochrony środowiska dla powiatu kwidzyńskiego. Program obejmuje lata 2012-2015. Projekt aktualizacji programu przedstawiła Paulina Sikora z Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie.

- To trzecia edycja programu. Pierwsze opracowanie powstało w 2003 roku. Cztery lata później program został zaktualizowany po raz pierwszy. Program ma uwzględnić cztery kolejne lata oraz perspektywę działań na kolejne cztery - wyjaśnia Paulina Sikora.

Grzegorz Wojtaś wskazuje, że kierunek działania dotyczący zwiększenia upraw energetycznych ogranicza się do wierzby i topoli.

- Czy będą uwzględniane także inne źródła energii odnawialnej, bo efekty dotychczasowych działań prowadzonych od 2002 roku, między innymi w ramach programu „Biomasa jako alternatywne źródło energii”, nie są zadowalające. Uprawa wierzby energetycznej nie rozwija się, a plantacje topoli energetycznej służą tylko dzierżawcom, którzy przekazują swoje ziemie do uprawy - twierdzi Grzegorz Wojtaś.

Radny zwraca także uwagę na zadania związane z utylizacją materiałów zawierających azbest.

- Zadanie usuwania wyrobów zawierających azbest wraz z wymianą na nowe pokrycia wskazuje na źródła finansowania budżet gminy i środki właścicieli nieruchomości. Czy starostwo nie będzie współfinansowało tych zadań - pyta Grzegorz Wojtaś.

Andrzej Fortuna, wicestarosta kwidzyński, wyjaśnia, że powiatowy program nie finansuje kosztów rozbiórki

oraz wykonania nowego pokrycia dachowego.

- W naszym programie ograniczyliśmy się tylko do finansowania kosztów utylizacji. Jest to 100 proc. ceny netto za koszt składowania. Eternit składowany jest w zakładzie Utylizacji Odpadów w Gilwie Małej. Po to wybudowaliśmy tam kwaterę. Gminy pokrywają koszty rozbiórki, często transportu. Zależy to od ich możliwości finansowych - wyjaśnia Andrzej Fortuna.

Wicestarosta przyznał jednak, że rozwój plantacji roślin energetycznych nie jest zadowalający.

- Warunki do produkcji na terenach nizinnych, okresowo zalewowych, najlepsze są dla wierzby. To jest udowodnione w wielu opracowaniach wykonanych przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Mamy niedosyt z powodu nie najlepszego rozwijania się tej dziedziny, ale decyzje podejmują właściciele gruntów. Ostatnie trzy lata to hossa dla rolników, jeśli chodzi o ceny zbóż i plony. Trudno przekonywać kogoś, żeby zrezygnował z bardzo rentownej produkcji, szczególnie na naszych terenach, chociaż

jest wiele argumentów przemawiających za roślinami energetycznymi. Cena jednej tony roślin energetycznych też rośnie i to znacznie, sięga 70 zł za 1 m sześć. Pamiętam, że pierwsze ceny były w granicach 40 zł - mówi Andrzej Fortuna.

Grzegorz Wojtaś, który jest rolnikiem i ma doświadczenia z uprawą wierzby energetycznej, przyznaje, że rolnicy kierują się ekonomią, jednak przydałoby się im wsparcie samorządów w sprawie biomasy używanej jako opał.

- W programie „Biomasa jako alternatywne źródło energii” był zapis o samorządach, które miały między innymi budować piece opalane biomasą. Jak widać starostwo wywiązuje się z tego zadania, ale inne samorządy raczej niechętnie podchodzą do kosztowni opalanych biomasą. To jest problem, który trzeba szerzej pokazywać - uważa Grzegorz Wojtaś.

Z danych ujętych w programie ochrony środowiska dla powiatu kwidzyńskiego wynika, że uprawy energetyczne wierzby i topoli zajmują obecnie ponad 342 ha.

(jk)

STENGLER

Zakład Usługowo-Budowlany
„STENGLER” Stefan Engler
tel. 604 256 462

MIESZKANIA NA BULWARZE NADWIŚLAŃSKIM

NAJBARDZIEJ ATRAKCYJNE MIEJSCE W TCZEWIE



e.mail:biuro@stengler.pl

Bliższych informacji udziela
kierownik budowy na miejscu,
ul. Nowozamkowa w Tczewie
tel. 604 256 462

MIESZKANIA DWUPOKOJOWE JUŻ OD 175 tys.

MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CENY

www.stengler.pl

www.stengler.gratka.pl

Zamknięcie jednej karty i otwarciu drugiej

Rozmowa z Andrzejem Krzysztofakiem, burmistrzem Kwidzyna

- Jakie to uczucie, kiedy po tak długim czasie udało się doprowadzić do przejęcia przez miasto budynku dworca PKP?

- Oczywiście jest satysfakcja z tego, że osiągnęliśmy cel. Jak się o coś zabiega, to jest się bardzo zmobilizowanym. Po przejęciu dworca emocje trochę opadły. To zamknięcie jednej karty i otwarciu drugiej. Trzeba będzie ten obiekt zagospodarować. Nie po to staraliśmy się tak długo, aby wyglądał tak samo jak obecnie. Myślę teraz jak dużo jest do zrobienia i jak widać to będzie kosztowało. Na to wszystko nakłada się jeszcze nowa ustawa o finansach, która ogranicza nam możliwości, ale modernizację obiektu zamierzamy rozpocząć w przyszłym roku.

- W budynku prowadzona jest różnego rodzaju działalność. Jakie są plany dotyczące dzierżawców pomieszczeń?

- W tej chwili jest pięciu dzierżawców, w tym trzech związanych z koleją. W budynku swoją siedzibę ma duża firma PKP Cargo, która wynajmuje ok. 180 m kw. powierzchni. Kolejna firma, związana z PKP, zajmuje się siecią teleinformatyczną i telekomunikacyjną. Wynajmowana jest także ściana budynku na rozkład jazdy pociągów Arriva. Poza tym jest dwóch dzierżawców z naszego miasta. Obecnie to miasto zawarło umowy z tymi podmiotami na okres trzech miesięcy. Możemy oczywiście je przedłużyć. Firmy związane z koleją zostaną prawdopodobnie w tym budynku. Co do po-

zostających podmiotów będą musiały poszukać sobie nowych pomieszczeń. Jeśli będziemy mogli, to pomożemy w ich znalezieniu. Do jesieni przyszłego roku nie powinno się jednak zmienić w tej sprawie.

- Czy jest już sprecyzowany plan zagospodarowania pomieszczeń dworca?

- Przede wszystkim w budynku swoje miejsce znajdzie biblioteka z czytelnią. Czytelnia będzie służyć nie tylko młodzieży z naszego miasta, ale wszystkim czekającym na pociągi i autobusy, gdyż niedaleko jest dworzec PKS. Spełni więc rolę poczekalni. Będzie można poczytać prasę, książki i skorzystać z komputera. Nie będzie trzeba czekać na zewnątrz. Biblioteka i czytelnia to podstawowe funkcje tego bu-



- W budynku dworca PKP, który przejęliśmy, swoje miejsce znajdzie biblioteka z czytelnią - mówi Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna.

Fot. Mirosław Wiśniewski

dyndku. Gmach dworca jest bardzo duży jeśli chodzi o kubaturę, ale powierzchnia do zagospodarowania nie ma zbyt dużo. Włączając piwnice, które można wykorzystać, jest to ok. 1200

m kw. Nad holem i kasami jest tylko strych. Szacujemy, że biblioteka zajmie ok. 900 m kw. Pozostanie więc ok. 300 m kw. do zagospodarowania. Jeśli uda się zmniejszyć powierzch-

nię zajmowaną przez firmy związane z koleją, pozostanie ok. 200 m kw. Pomieszczenia te planujemy przeznaczyć dla straży miejskiej.

(jk)

REKLAMA

KWIDZYN. Potrzebne dofinansowanie

Sprawa zamku nie została zamknięta

Samorząd miasta nie rezygnuje z przejęcia zamku, ale obecna oferta Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie daje samorządowi gwarancji dofinansowania obiektu przynajmniej na kilka pierwszych lat. Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna, twierdzi, że starania nie zostały zakończone, ale bez wskazania źródeł finansowania miasta nie przejmie kosztownego w utrzymaniu obiektu.

- Sprawa nie jest zamknięta. Bez określenia źró-

del finansowania, nie takich jak nam obiecywano, czyli na kolejne trzy lata lub dłużej, przejmowanie tego obiektu, tylko dla zmiany administratora, nie ma sensu. Koszt samego utrzymania zamku to ok. 800 tys. zł rocznie, a myślimy jeszcze o odbudowie skrzydła zamku. Gdybyśmy chcieli zrealizować ten plan, musieliśmybyśmy posiadać ogromne pieniądze. Nie udźwigniemy tego budżetem miasta. Sprawa odbudowy to dziesiątki milionów złotych - mówi Andrzej Krzysztofiak.

Według burmistrza nawet argument mostu, który za kil-

ka miesięcy zostanie oddany do użytku i sprawi, że miasto będzie bardziej dostępne dla turystów, nie przekona ministerstwa.

- Mogę tylko zgadywać, że ministerstwo kultury ma tyle obiektów przy ważniejszych szlakach komunikacyjnych, że trudno będzie znaleźć pieniądze na zamek w Kwidzynie. Jednak nie zamykamy tego tematu - podkreśla Andrzej Krzysztofiak.

Zamek powstał w latach 1320 - 1340. Obecnie jest siedzibą muzeum, które jest oddziałem Muzeum Zamkowego w Malborku.

(jk)

Warto wiedzieć. Czekają na pamiątki

Powstaje kronika kwidzyńskiego sportu

Jeśli grałeś w piłkę, biegales, jeździłeś lub działałeś w klubie sportowym w Kwidzynie zgłoś się do Pracowni Regionalnej, która rozpoczyna prace nad opracowaniem kwidzyńskiej kroniki sportu.

Kronika będzie próbą podsumowania oraz opisanie dyscyplin sportowych, które były uprawiane w Kwidzynie po 1945 roku. W związku z

tym, wszyscy którzy uprawiali sport w Kwidzynie i chcieliby się podzielić zdjęciami, wspomnieniami lub jakimkolwiek cennymi materiałami proszone są o kontakt z Pracownią Regionalną. Dostarczony materiał zostanie zwrócony po utrwaleniu na nośniku cyfrowym, a jego właściciel może liczyć na upominek. Termin zgłoszenia upływa 31 października 2012 roku

(m)

Gdzie przynieść?

Pracownia Regionalna w godz. 8.00-14.00 Kwidzyńskie Centrum Kultury Czarna Sala ul. Słowiańska 13 82-500 Kwidzyn
Szczegółowe informacje: tel. 55 261 14 60 mail: pracowniaregionalna@ckj.edu.pl

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej "POMEZANIA" w Kwidzynie ogłasza III pisemny przetarg nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego w budynku - przy ul. B. Chrobrego nr 1/15a w Kwidzynie położonego na IV piętrze składającego się z jednego pokoju, kuchni, łazienki, i przedpokoju o powierzchni użytkowej 29,53 m².

Cena oszacowania	80.000,00 zł
Cena wywoławcza	64.000,00 zł
Wadium	6.400,00 zł

oraz na zbycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego - przy ul. Mieszka I nr 1/30 w Kwidzynie położonego na IV piętrze składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju o powierzchni użytkowej 67,46 m².

Cena oszacowania	183.000,00 zł
Cena wywoławcza	146.400,00 zł
Wadium	14.640,00 zł

Pisemne oferty w sprawie nabycia w/w lokali mieszkalnych w zaklejonej kopercie z dopiskiem "Przetarg" należy złożyć w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej "Pomezania" w Kwidzynie przy ul. Spółdzielczej 1 w terminie do 07.11.2012r. (środa) do godz. 9.00.

Oferta winna zawierać:

- imię i nazwisko adresata,
- adres lokalu i proponowaną cenę,
- poświadczenie wpłaconego wadium.

Wadium należy wpłacić na konto SM "Pomezania" w Kwidzynie w PKO BP O/Kwidzyn nr 701020 1778 0000 2302 0005 3538.

Przetarg i otwarcie ofert nastąpi dnia 07.11.2012r. (środa) w siedzibie Spółdzielni o godz. 9.15.

Przeniesienie tych praw na rzecz osób, których oferty zostaną wybrane zostanie dokonane aktami notarialnymi. Zbywane lokale mieszkalne będą udostępnione do obejrzenia po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym tel. 55-279-2089 wew. 34.

Zastrzegą się prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni lub telefonicznie pod nr (55) 279 3089 w.46

Wszyscy oferenci mogą zapoznać się z Regulaminem Przetargu, który znajduje się w Dziale Członkowskim.

O tym się mówi. Radni wnoszą o inwentaryzację zabytków

Co dalej z kwidzyńskimi zabytkami?

Radni miasta przyjęli do realizacji Gminny Program Opieki Nad Zabytkami na lata 2012-2015. Choć to kolejny projekt przyjęty do realizacji, nie wszystko wygląda tak jak wyobrażają sobie to kwidzyńscy radni. Problemem są m.in. obiekty zabytkowe znajdujące się w rękach prywatnych, które najczęściej stoją i niszczeją lub ich modernizacja budzi ogólne oburzenie.

- Pierwszy gminny program opieki nad zabytkami dla miasta Kwidzyna został przyjęty przez radę w czerwcu 2008 roku – wyjaśniał Grzegorz Obiała, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Rekreacji i Turystyki w Radzie Miasta. - Obecny program jest kontynuacją podjętych działań, które zmierzają do ochrony zabytków w naszym mieście. Głównym odbiorcą opieki nad zabytkami jest społeczność lokalna, która bezpośrednio powinna odczuć efekty jego wdrażania. Dotyczy to nie tylko właścicieli i użytkowników obszarów i obiektów zabytkowych, ale również wszystkich mieszkańców, gdyż zachowane i należycie pielęgnowane dziedzictwo kultury wyróżnia o jej atrakcyjności.

Program podniesie atrakcyjność miasta

Przyjęta uchwała służyć będzie podejmowaniu planowanych działań dotyczących inicjowania, wspierania i koordynowania badań i pracy z dziedziny ochrony zabytków i krajobrazu kulturowego oraz upowszechniania i kultywowania dziedzictwa kulturowego.

- Program wykorzystywany jest przez inne jednostki samorządu terytorialnego, środowiska badawcze i na-

ukowe, właścicieli i posiadaczy obiektów zabytkowych oraz osoby zainteresowane kulturą i dziedzictwem kulturowym – dodaje radny Obiała. - Służy bowiem rozwojowi gminy poprzez dążenie do poprawy stanu zachowania zabytków, eksponowania walorów krajobrazu kulturowego oraz wykorzystania zabytków na potrzeby społeczne, gospodarcze i edukacyjne. Wskazane w programie działania skierowane są na poprawę stanu zabytków, ich adaptację i rewaloryzację oraz zwiększenie dostępności do nich mieszkańców i turystów. Jednocześnie program przyczynia się do zwiększenia atrakcyjności naszego miasta, podniesienia oferowanych produktów turystycznych, a także szerokości dostępu do zabytków, co zwiększa potencjał związany z zachowaniem dziedzictwa kulturowego.

Uwagi zabytkoznawcy

Radna Barbara Wilk-Malinowska podkreślała, że powstanie programu opieki nad zabytkami jest godne uwagi, bowiem niewiele miast posiada takie programy. Kwidzyńska radna, jako zabytkoznawca, zwróciła jednak uwagę na fakt, iż niektóre obiekty o dużej wartości historycznej i artystycznej posiadają osoby prywatne.

- Przypomnę tutaj choćby synagogę z 1831 roku – mówi B. Wilk-Malinowska. - Po każdej zimie idę na tą ulicę i patrzę czy ta synagoga jeszcze istnieje. Stan obiektu jest bowiem opłakany, mimo ciągłych zmian właścicieli. Kolejny budynek znajdujący się w rękach prywatnych to neogotycki obiekt z początku XX wieku na ul. Braterstwa Narodów. Po wojnie był to urząd miasta a także przychodnia, a obecnie popadł w ruinę, choć dzięki opiece miasta został odpowiednio zabezpieczony.

Stan kina „Tęcza” to żart

Radna zwróciła również uwagę na budynek po dawnym kinie „Tęcza”, który od lat straszy mieszkańców i gości naszego miasta. Budynek od pewnego czasu pomalowany jest na jaskrawe kolory, które nijak mają się do zabudowy tej okolicy.

- Ta modernizacja w tym przypadku to po prostu żart – mówi radna.

Radna Wilk-Malinowska podkreślała również, że budynki wpisane do rejestru konserwatorskiego oraz te znajdujące się w strefie ochrony dziedzictwa kulturowego mają przepiękne detale architektoniczne. Jej zdaniem obecnie należałoby zwrócić na nie szczególną



Barbara Wilk-Malinowska wniosowała o inwentaryzację kwidzyńskich obiektów zabytkowych.

Fot. Mirosław Wiśniewski

uwagę i dokładnie je zinwentaryzować.

- Są to zdobione elementy stolarki okiennej, które jeszcze są i można je zinwentaryzować dla potomności – wyjaśnia radna PO. - W pewnym momencie nastąpi bowiem wymiana okien i wszędzie będą okna plastikowe, a nie te piękne z okresu budowy kamienic. Kolejna sprawa to elementy drzwiowe. Mieliliśmy przepiękne drzwi wejściowe w naszym mieście i z przykrością patrzę, że niektóre z nich zostały już zamienione na nowe. Przydałaby się jakaś inwentaryzacja.

Synagoga zostanie zagospodarowana?

Bogumił Wiśniewski z Urzędu Miasta wyjaśniał, że

zabytków jest dużo i są one na bieżąco odnawiane i restaurowane. Podkreślał jednak, że miasto szanuje każdego obywatela, który posiada zabytki i z jakis przyczyn nie może w danej chwili obiektu wyremontować. Przykładem na to jest właśnie synagoga.

- Związek wyznaniowy sprzedał bożnicę osobie fizycznej – mówi Wiśniewski. - Spotkaliśmy się z nowym właścicielem, który w lipcu pojawił się na tym obiekcie, po czym posprzątało i lepiej zabezpieczono ten obiekt. W tej chwili straż miejska monitoruje tą sprawę. Mamy też pismo od właściciela, że postara się w jak najszybszym czasie ten obiekt zagospodarować.

Powstanie wystawa kwidzyńskich drzwi?

Wiśniewskiemu spodobał się pomysł inwentaryzacji obiektów. Przyznał, że warto byłoby zastanowić się nad zleceniem tego zadania fachowcom.

- Jeśli natomiast chodzi o drzwi wejściowe, to pozyskujemy wszystkie drzwi – wyjaśniał. - Mamy już w magazynie kilkanaście egzemplarzy i staramy się je zachować dla mieszkańców naszego miasta. Nie jest więc tak, że gdzieś je wyrzucamy, palimy czy dajemy do utylizacji. Po prostu magazynujemy je i być może w przyszłości powstanie z tego jakaś wystawa.

(fox)

KULTURA. Prezes Sądu Rejonowego w Kwidzynie gościem kolejnego spotkania z cyklu „Cały Kwidzyn czyta dzieciom”

Zamiast akt czytał dzieciom bajki

W Bibliotece Miejsko-Powiatowej w Kwidzynie odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Cały Kwidzyn czyta dzieciom”. Tym razem gościem, który spotkał się z najmłodszymi czytelnikami był prezes Sądu Rejonowego w Kwidzynie, Wojciech Zelmański.

Podczas październikowego spotkania w bibliotece dzieci wysłuchały bibliotekotów książki Agnieszki Tyszczy „Bajkowy Rok”. Wojciech Zelmański przyznał, że codzienne czytanie to przede wszystkim inwestycja w dziecko.

- Moje dzieci są już dziś na tyle dorosłe, że czytają sobie same ale zanim się tego nauczyły, czytałem im każdego dnia. Dzisiaj widzę, że to się opłaciło, ponieważ teraz same chętnie sięgają po książki i nie mają problemów

z czytaniem lektur. Myślę, że gdyby nie to prawdopodobnie nie byłyby tak chętne do obcowania z książką. Uważam też, że tego typu akcje bardzo pozytywnie wpływają na te bardzo młode osoby, które tu przychodzą. Nie tylko mają styczność z literaturą, ale także uczą się gdzie np. szukać informacji. Osuwają się z tym miejscem i w przyszłości na pewno będą je chętnie odwiedzać – mówi Wojciech Zelmański.

Czytanie książki to była tylko część spotkania. Potem

dzieci uczyły jak wykonać wiosenno-letnie kwiatki i jesienne dekoracje.

- Samo czytanie trwa 15, może 20 minut, jednak po spotkaniu dzieci jeszcze godzinę siedzą i wykonują różne zadania. Czasami manualne, plastyczne lub ruchowe. Być może właśnie dlatego nigdy nie mogliśmy narzekać na frekwencję. Mamy stałą grupę bywalców, ale często odwiedzają nas także nowe osoby – opowiada Piotr Widz, dyrektor biblioteki. - Akcja trwa już

dosyć długo, a książki czytało wiele osób. Dzieci zapamiętują takie spotkania, ponieważ każde charakteryzuje się czymś innym, np. podczas spotkania ze strażnikiem Wojciechem Berentem mogli przymierzyć strój lub prawdziwy hełm strażacki.

Wszystkie osoby, które chciały wziąć udział w kolejnych spotkaniach z książką zapraszamy do odwiedzania na bieżąco strony biblioteki: <http://www.biblioteka.cjk.edu.pl>.

(pm)



Prezes Sądu Rejonowego w Kwidzynie, Wojciech Zelmański przeczytał dzieciom fragmenty książki Agnieszki Tyszczy „Bajkowy Rok”. Zdradził nam także, że jedną z książek, które niedawno czytał dzieciom były „Przygody detektywa Pozytywki” Grzegorza Kasdepki.

REKLAMA

Fot. Piotr Majda

Niemieckie
Prywatne
Programy
Oszczędnościowe

793 391 347

Bank Ci odmówił,
my Ci pożyczymy.
Szybkie pożyczki
bez BIK.

Tel. 518 333 527

PRABUTY. Bezasadne zwolnienia z podatku?

Burmistrz: Samorząd musi wspierać przedsiębiorców

Jeden z prabuckich radnych zarzucił burmistrzowi Bogdanowi Pawłowskiemu, że ten zbyt pochopnie zwalnia niektóre firmy z płacenia podatków i tym samym uszczupla samorządowe dochody.

- Ostatnio jest bardzo głośno o umorzeniach podatkowych podjętych przez pana burmistrza - twierdzi radny Tadeusz Anders. - Chodzi konkretnie o umorzenie podatków m.in. wobec Gminnej Spółdzielni. Spółdzielnia sprzedała za 200 tysięcy złotych byłą piekarnię a pan zastosował wobec niej umorzenie podatku. Inna firma nabyła duży majątek i też umorzo no jej podatek. Jeśli tacy przedsiębiorcy dysponują pieniędzmi, to znaczy, że mają środki na zapłacenie zaległych podatków.

Burmistrz Bogdan Pawłowski nie zgodził się z wypowiedzią radnego Andersa. Podkreślił, że każdy wniosek prywatnego przedsię-

biorycy czy osoby prywatnej, wobec której zastosowano umorzenie lub zwolnienie z podatku, był szczegółowo analizowany. Ponadto, umorzenia nie były żadną tajemnicą, gdyż zgodnie z prawem samorządy mają obowiązek informowania mieszkańców o firmach, osobach prywatnych wobec których umorzeniach ewentualnie odroczeniach w zapłaceniu zaległych należności.

- Nie można w tak konkretnych przypadkach jak umorzenia podatków jakie zastosowaliśmy w stosunku do podmiotów gospodarczych, opierać się tylko na artykułach prasowych - ripostował burmistrz Bogdan Pawłowski. - Jeśli którykol-

wiek z tych przedsiębiorców, któremu umorzono podatek inwestuje, kupuje nowy sprzęt to należy tylko popierać takie działania. Umorzenia podatków dotyczą tylko jednego roku więc nie możemy mówić o ciągłym zwalnianiu tych samych przedsiębiorstw. Muszę panu radnemu przypomnieć, że jeśli firma inwestuje w sprzęt, zwiększa zakres produkcji, to znaczy, że w kolejnym roku budżetowym będzie te podatki płacił. Jako samorząd musimy dbać o naszych przedsiębiorców bo oni nie tylko inwestują ale przede wszystkim zapewniają nowe miejsca pracy - podkreślił burmistrz Pawłowski.

(RB)

GMINA KWIDZYN. Skończą dopiero w przyszłym roku Budują sieć sanitarną w Rozpędzinach

Mieszkańcy Rozpędzin będą mieli kanalizację sanitarną. Trwa obecnie budowa sieci. Inwestycja została podzielona na dwa etapy. Prace, które rozpoczął się w czerwcu zakończą się w przyszłym roku.

- Prace przebiegają bez żadnych problemów. Sieć

została już wybudowana do wysokości przejazdu kolejowego. Obecnie trwają prace w najniższej położonej części Rozpędzin. Wykonawca miał początkowo problemy, gdyż nie mógł rozpocząć niektórych robót ziemnych na gruntach rolników. Musiał zaczekać na zebranie plonów. Obecnie jednak prace prowadzone są bez żadnych

przeszkód - mówi Krzysztof Michalski, zastępca wójta gminy Kwidzyn.

Koszt inwestycji to ponad 2,6 mln zł. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne i Handlowe „Grud-Inż.” z Grudziądza. Łącznie w Rozpędzinach powstanie ok. 14 km nowej sieci sanitarnej.

(JK)

CZARNE DOLNE, GMINA GARDEJA. Jest dotacja od marszałka

Będzie plac zabaw i drewniana scena

W połowie przyszłego roku w Czarnem Dolnym zostanie oddane do użytku nowe Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji. Na realizację tej inwestycji gmina Gardeja otrzymała właśnie dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego. Nowe centrum powstanie przy istniejącym obecnie miejscowym domu kultury. Całkowita wartość projektu wynosi 242 479 zł. Wartość dotacji zamknie się kwotą 98 568 złotych. Pozostałe środki pieniężne będą pochodziły z gminnego budżetu.

- Początkowo nie wie-

dzieliśmy czy w tym roku otrzymamy dofinansowanie - mówi sekretarz gminy Jan Sadowski. - Pieniądze na tego typu inwestycje powoli się kończą i jest co raz trudniej otrzymać wsparcie finansowe. Na szczęście nasz wniosek przeszedł pozytywną weryfikację i możemy przystąpić do realizacji tego zadania. Każda dotacja z zewnątrz, która pozwala na dofinansowanie zaplanowanego przez samorząd przedsięwzięcia jest dużą ulgą dla gminnego budżetu.

Projekt budowy gminnego centrum kultury w

Czarnem Dolnym przewidyuje spory zakres robót. Większość tych prac zostanie wykonana na terenie przylegającym do istniejącego już domu kultury. Mieszkańcy tej miejscowości nie tylko zyskają nową, drewnianą scenę wraz z budynkiem gospodarczym. Przy scenie powstanie również plac do gier i zabaw. Wybudowane zostaną nowe chodniki, specjalny plac przy drodze oraz miejsce na ognisko. Pomysłowcy centrum kultury pomyśleli również o najmłodszych mieszkańcach. Specjalnie dla nich powstanie tam plac zabaw.

(RB)

Kto zostanie super sołtysiem w plebiscycie „Kuriera Kwidzyńskiego”

Wybierz swojego Super Sołtysa!

W gminie sołtys jest lokalnym politykiem, działaczem społecznym, czyli osobą doskonale znającą problemy najbliższego otoczenia. Dla każdego wójta dobry sołtys to oczy i uszy danego sołectwa. Potrafi on wysłuchać, ale i zaradzić rodzącym się kłopotom i troskom swoich mieszkańców.

Sołtysi są często jedynymi odważnymi, gdy trzeba wypowiedzieć się na temat ważnego problemu sołectwa. Krótko mówiąc - szczęściem każdego mieszkańca małej miejscowości jest dobry, pro-społeczny sołtys.

Mając to na uwadze prosimy wszystkich mieszkańców powiatu kwidzyńskiego o zgłaszanie swoich sołtysów do wspólnej zabawy -

plebiscytu, który głosami czytelników wyłoni „Super Sołtysa powiatu Kwidzyńskiego 2012.”

Jak zgłaszać kandydatów

Zgodnie z naszym regulaminem zgłaszać sołtysów mogą osoby indywidualne, organizacje i stowarzyszenia oraz urzędy gminy. W plebiscycie mogą uczestniczyć sołtysi, którzy pełnią

funkcję przez okres minimum jednego roku.

Zgłoszenia przyjmujemy na kuponach drukowanych w gazecie, lub za pomocą e-maila na adres kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl

W treści zgłoszeń prosimy koniecznie umieszczać dane:

- imię i nazwisko sołtysa,

wraz z podległą mu wsią, oraz gminą

- podanie swoich danych osobowych z adresem i nr telefonu Na wszelkie państwa pytania odpowiadamy pod nr tel. 519 185 935.

A także zapraszamy wszystkich czytelników do wspólnej zabawy na łamach

„Kuriera Kwidzyńskiego” oraz portalu internetowego

www.kurierkwidzynski.pl.

Jarek Stojalowski

Dla kogo laury i nagrody?

Do udziału w plebiscycie i ufundowania nagród zaproszeni zostali wódcze gmin i Senator RP. Leszek Czarnobaj. Każdy z wódczy ufunduje nagrodę dla sołtysa swojej gminy, który na tym terenie uzyskał największą liczbę punktów. Natomiast laureat całego plebiscytu (z największą liczbą punktów w naszej akcji) otrzyma nagrodę ufundowaną przez pana Senatora. Patronat honorowy objął poseł na sejm Jerzy Kozdroń.

Regulamin Plebiscytu Super Sołtys

Plebiscyt na Super Sołtysa powiatu kwidzyńskiego w tygodniku „Kurier Kwidzyński”

1. Nabór sołtysów do udziału w plebiscycie

- na kuponach publikowanych w gazecie należy wpisać kandydata /sołtysa/ podając jego imię i nazwisko, wieś i gmina.
- zgłaszający podaje również swoje dane na kuponach w celu weryfikacji danych
- kandydatów na Super Sołtysów mogą zgłaszać: osoby indywidualne, organizacje i stowarzyszenia, urzędy gminy.
- do plebiscytu mogą być zgłaszani sołtysi, którzy pełnią funkcje mim. 1 rok
- czas przyjmowania zgłoszeń ustala redakcja tygodnika

2. Plebiscyt w gazecie

- czytelnik wybiera sołtysa powiatu za pomocą kuponów w gazecie i sms-a

- głosy przeliczane są na punkty; kupon ma wartość 2 pkt, natomiast sms 1 pkt.
- ranking podawany jest raz w tygodniu
- plebiscyt prowadzony jest na łamach gazety oraz na www.portal-pomorze.pl
- czas trwania plebiscytu ustala redakcja tygodnika.

Nagrody

Do udziału w plebiscycie zaproszeni są wódcze gmin i senator RP. Leszek Czarnobaj. Każdy z wódczy ufunduje nagrodę dla sołtysa swojej gminy, który uzyskał największą ilość punktów w swojej gminie. Natomiast laureat plebiscytu otrzyma nagrodę ufundowaną przez senatora Leszka Czarnobaja.

Wydawnictwo Pomorskie Sp. z o.o. w Tczewie ul. Kwiatowa 11,
NIP: 593-24-30-664, REGON: 193091719, KRS 0000221284

„Kuriera Kwidzyńskiego”
www.kurierkwidzynski.pl.
Jarek Stojalowski

PLEBISCYT
SUPER
SOŁTYS
POWIATU
TCZEWSKIEGO

ODDAJE GŁOS NA SOŁTYSA (IMIE I NAZWISKO)

IMIE I NAZWISKO ZGŁASZAJĄCEGO

ADRES ZAMIESZKANIA I TELEFON ZGŁASZAJĄCEGO

Wyrazam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb plebiscytu zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 526 ze zm.)

KURIER Kwidzyński PATRONAT GŁÓWNY Senator RP Leszek Czarnobaj

red. tech. BR

Luxtorpeda zagra 3 listopada

Kup bilet na koncertowe wydarzenie roku



Zapraszamy wszystkich na koncert zespołu „LUXTORPEDA”, który już 3 listopada odbędzie się w Kwidzynie. Koncert rozpocznie się o godzinie 19.00, a jako support wystąpi zespół „BIFROST”. Patronem medialnym wydarzenia jest redakcja „Kuriera Kwidzyńskiego”.

O dwóch młodych mieszkańcach Kwidzyna, którzy postanowili zorganizować w naszym mieście koncert swojego ulubionego zespołu pisaliśmy już jakiś czas temu.

Dzięki, że w nas wierzyście

- Do koncertu pozostało już coraz mniej czasu, więc chciałbym podziękować wszystkim tym którzy wybierają się na koncert. Dzięki, że w nas wierzyście i wspieracie nas w tym trudnym przedsięwzięciu. Szczególne podziękowania należą się naszym partnerom, Stowarzyszeniu Kerygmat, Kwidzyńskiemu Centrum Kultury oraz firmie STYL Reklamy. Jeszcze większe podziękowania kieruję w stronę naszych sponsorów - mówi Łukasz Bieliński, współorganizator koncertu.



Luxtorpeda wystąpi w Kwidzynie już 3 listopada.

Bilety w „Warce” i na telefon

Na osobne słowa podziękowania zasłużył natomiast Aziz Tajar, właściciel La Cantiny oraz Piwiarni „Warka”.

- Od początku naszych działań bardzo nas wspierał i pomógł nam w zapieciu na ostatni guzik wielu ważnych kwestii. Wielkie dzięki Aziz! - dodaje Łukasz Bieliński.

Koncert odbędzie się w sobotę, 3 listopada w Centrum Konferencyjno-Bankietowym „WEIS” przy ul. 11 Listopada w Kwidzynie. Będzie to koncert inauguracyjny „Robaczywą trasę 2012” zespołu, która zakończy się 9 grudnia występem w Bolesławcu. Podczas występu zespół promować będzie

materiał z najnowszej płyty „Robaki” oraz debiutanckiego albumu „Luxtorpeda”.

Bilety w cenie 30 złotych (w przedsprzedaży) i 40 złotych (w dniu koncertu) nabywać można w Piwiarni Warka przy rogu ulic Chopina i Kościuszki oraz pod numerem telefonu 603-816-977 i 695-475-718.

Chcesz być pewny biletu - rezerwuj już dziś

- Przypominam, że liczba biletów jest ograniczona. Niestety, jesteśmy zmuszeni zastosować metodę: „kto pierwszy, ten lepszy”. Kto nie ma, a chce być na koncercie, niech rezerwuje bilet - dodaje Adam Rębisz.

(fox)

NIE PRZEGAP

Mamy dla Was bilety na koncert Czerwonych Gitar

24 listopada w nowej hali sportowej przy ul. Wiejskiej w Kwidzynie zagra legenda polskiej muzyki rozrywkowej - zespół Czerwone Gitary.

Takie ich przeboje jak „Matura”, „Bo ty się boisz myszy”, „Nikt na świecie nie wie”, „Takie ładne oczy”, „Kwiaty we włosach”, „Ciągłe pada” śpiewała cała Polska. 24 listopada będzie okazja usłyszeć je w Kwidzynie na żywo. Dla naszych Czytelników mamy niespodziankę - 6 biletów na



Czerwone Gitary zagrają 24 listopada w Kwidzynie.

„Wyślij SMS o treści wpm na numer 7148 i weź udział w losowaniu biletów na Czerwone Gitary!”

koncert Czerwonych Gitar. Aby wziąć udział w losowaniu biletów należy wysłać SMS o treści wpm na numer 7148 oraz odpowiedzieć poprawnie na pytanie konkursowe nadesłane SMS zwrotnym, w jak najkrótszym czasie (koszt 1,23 zł / sms z VAT). Na sms-y czekamy do poniedziałku, 19 listopada, do godz. 10.00. Po tej godzinie wyłonimy zwycięzców i poinformujemy o sposobie odbioru biletów.

Bilety na koncert kosztują 70 zł. Można je kupić w Kwidzyńskim Centrum Sportu i Rekreacji, Kwidzyńskim Centrum Kultury, a także w Holiday Link w grudziądzkiej Alfie i za pośrednictwem portalu ticketpro.pl i biletyna.pl.

Grupa powstała w roku 1965. Pierwsze pięć lat istnienia, przyniosło im największe sukcesy. Pierwszy album z roku 1966 „To właśnie my”, sprzedał się w liczbie 160 000 egzemplarzy. Rok później, kapela wydała swój kolejny krążek pod nazwą „Czerwone Gitary 2”, która sprzedała się w rekordowej ilości 240 000 egzemplarzy. W roku 1968 ukazała się trzecia płyta pod nazwą „Czerwone Gitary 3” i dzięki piosence „Takie ładne oczy”, zespół otrzymał wyróżnienie w Opolu.

Za sprzedaż największej ilości płyt, otrzymali trofeum

„MIDEM”, a czasopismo „Billboard” przyznało im nagrodę dla najpopularniejszego zespołu. Dzięki piosence „Biały Krzyż”, dostali nagrodę główną na Festiwalu w Opolu. W roku 1970 nagrali longplay „Na Fuarce”, który został okrzyknięty przez niektórych krytyków muzycznych za najlepszy w historii zespołu.

W latach 80. kapela na parę lat zniknęła z polskiej estrady, żeby spróbować swoich sił m.in. w USA. W roku 1998 zespół wydał płytę „Jeszcze gra muzyka”, a z okazji jubileuszu w 2005 roku, wydali płytę „Czerwone Gitary OK”. Obecnie zespół to skrzypiec, Jerzy Skrzypczyk, Jerzy Kossela, Henryk Zomerski, Mieczysław Wądołowski, Marek Kisieliński, Arkadiusz Wiśniewski.

(m)

W TEATRZE

Andropauza 2, czyli męska rzecz być kobietą

Zabawny spektakl z gwiazdorską obsadą pt. „Andropauza 2, czyli męska rzecz być kobietą” zobaczymy już w listopadzie w Kwidzynie. Przedstawienie odbędzie się 11 listopada o godz. 17 na deskach Kwidzyńskiego Centrum Kultury.

Przedstawienie to powrót bohaterów bardzo gorąco przyjętej przez publiczność sztuki pt. „Andropauza - męska rzecz! Zdecydowana odpowiedź na Klimakterium”. Komedia Jana Jakuba Należytego opowiada o pięciu mężczyznach o różnych osobowościach i charakterach, którzy spotykają się w sanatorium. Wspólnie dywagują na temat swojego wroga, którym jest doktor ZUS. W pewnym momencie pojawia się ona - piękność, o której wzglę-

dy zabiega cała piątka bohaterów. Według autorów „sztuka w krzywym zwierciadle pokazuje polską rzeczywistość w sanatoryjnej świetlicy i na dancingu, historię, która każdemu może się zdarzyć, opowiedzianą przemiesznanymi dialogami i piosenkami, których melodie rozpoznajemy po pierwszych dźwiękach”.

W spektaklu w reżyserii Macieja Damięckiego występują (zamiennie): Maciej Damięcki, Marek Siudym, Jacek Kawalec, Paweł Królikowski, Dariusz Gnatowski, Ryszard Kotys, Piotr Skarga, Andrzej Beya-Zaborski, Michał Pietrzak, Piotr Dąbrowski, Matylda Damięcka, Mimi Kokoski, Agata Zalecka.

Bilety w cenie 75 zł do nabycia w kasie teatru.

(m)

KINO W KWIDZYNIE

„Skyfall” - tydzień po premierze!

Środa, 24 października
Kino nieczynne

Czwartek, 25 października

17.00 - „Bitwa pod Wiedniem”, dramat, prod. Polska, od 12 lat
20.00 - „Bitwa pod Wiedniem”, dramat, prod. Polska, od 12 lat

Piątek, 26 października

14.00 - „Żółwik Sammy 2”, 3D, animowany, prod. USA, b/o
16.00 - „Żółwik Sammy 2”, 3D, animowany, prod. USA, b/o
18.00 - „Bitwa pod Wiedniem”, dramat, prod. Polska, od 12 lat
20.30 - „Kronika opętania”, horror, prod. USA, od 15 lat

Sobota, 27 października

14.00 - „Żółwik Sammy 2”, 3D, animowany, prod. USA, b/o
16.00 - „Żółwik Sammy 2”, 3D, animowany, prod. USA, b/o
18.00 - „Bitwa pod Wiedniem”, dramat, prod. Polska, od 12 lat
20.30 - „Kronika opętania”, horror, prod. USA, od 15 lat

Niedziela, 28 października

Kino nieczynne

Poniedziałek, 29 października

19.00 - DKF „Powiększenie”: „Opowieści, które żyją tylko w pamięci”, dramat, prod. Argentyna, Brazylia od 15 lat

Wtorek, 30 października

16.00 - „Żółwik Sammy 2”, 3D, animowany, prod. USA, b/o
18.00 - „Bitwa pod Wiedniem”, dramat, prod. Polska, od 12 lat
20.30 - „Kronika opętania”, horror, prod. USA, od 15 lat

Środa, 31 października

16.00 - „Żółwik Sammy 2”, 3D, animowany, prod. USA, b/o

„Skyfall” - tydzień po premierze!

Od 2 listopada (tydzień po krajowej premierze, która będzie miała miejsce 26 października) w kwidzyńskim kinie będzie można oglądać 23. część przygód Jamesa Bonda. W „Skyfall” lojalność Bonda (Daniel Craig) względem M (Judi Dench) zostanie poddana próbie. Bez względu na konsekwencje, 007 będzie musiał wytrzymać i zniszczyć zagrożenie, wobec którego staje MI6. Film jest kontynuacją stylu „nowego” Bonda, który zapoczątkował przełomowe „Casino Royale”. W „Skyfall” zobaczymy również nowe gorące gwiazdy - Javiera Bardema w roli czarnego charakteru oraz Ralpa Fiennesa, którego postać owiana jest do tej pory tajemnicą.

Bilety w cenie

Bilety w cenie: 15 zł - normalny i 13 zł - ulgowy, „Żółwik Sammy 2” - 13 zł normalny i 11 zł ulgowy, projekcje DKF „Powiększenie” - 10 zł. Bilety do nabycia w kasie kwidzyńskiego kina.

(m)

Dajemy nagrody za czytanie - dzwoni do nas!

Kawa i deser w „Sensus”



Nowa kawiarnia „Sensus”, która mieści się przy ul. 11 listopada 13 (budynek Kwidzińskiego Centrum Kultury) to niesamowite, jedyne w swoim rodzaju miejsce. Urokliwe wnętrze, świetna muzyka, wyśmienity smak i zapach kaw, deserów, drinków, dotyk niezapomnianej przyjemności...

Dla naszych Czytelników mamy dwuosobowe zaproszenie na kawę i deser do kawiarni „Sensus”. Wartość zaproszenia wynosi 45 zł. Aby je otrzymać wystarczy zadzwonić do redakcji 26 października między godz. 9.50 a 10.00. Nr telefonu do redakcji 55 272 07 66. Po odbiór nagrody zapraszamy z aktualnym wydaniem „Kuriera Kwidzińskiego”.

Zaproszenie na film



Grudziądzkie kino Helios, które mieści się w Galerii Alfa, już w piątek 2 listopada zaprasza na Nocny Maraton Filmowy! Tylko tam cztery mroźące krew w żyłach filmy, w tym przedpremierowo „Silent Hill: Apokalipsa 3D”. Oprócz tego na ekranie: „Dom w głębi lasu”, „Szepty” oraz „Czarnobyl. Reaktor strachu”. Organizatorzy gwarantują dawkę napięcia, która nawet po powrocie do domu nie da Ci usnąć! Ceny biletów za całą noc w kinie: normalny 35 zł, ulgowy 32 zł. My natomiast mamy dla Państwa dwa podwójne zaproszenia na wybrany seans w kinie Helios. Wystarczy do nas zadzwonić w piątek, 26 października, między godz. 10.10 a 10.20. Nr telefonu do redakcji 55 272 07 66. Po odbiór nagrody zapraszamy z aktualnym wydaniem „Kuriera Kwidzińskiego”.

Zabieg upiększający w salonie Fenice



Gabinet kosmetyczny Fenice, który mieści się przy ulicy Targowej 24 w Kwidzynie, oferuje swoim klientom zabiegi upiększające dostosowane do potrzeb każdej skóry. W ofercie zabiegi dla pań z cerą dojrzałą, problematyczną (naczynka, trądzik), a także makijaż permanentny i przedłużanie rzęs metodą 1:1.

Dla jednej z naszych Czytelniczek gabinet kosmetyczny Fenice przygotował niespodziankę, kupon na dowolny zabieg kosmetyczny o wartości 80 zł. Otrzyma go osoba, która zadzwoni do redakcji w piątek, 26 października, między godz. 10.30 a 10.40. Nr tel. 55 272 07 66.

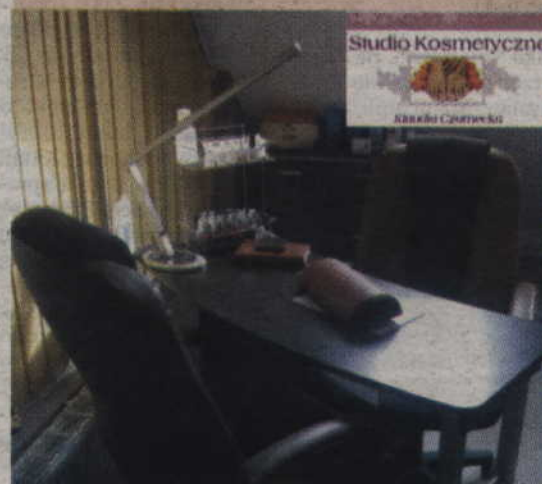
Restauracja „Lotos” zaprasza na obiad



Restauracja Lotos, która mieści się przy ul. Toruńskiej 1 w Kwidzynie, oferuje swoim klientom wiele dań z kuchni tradycyjnej i orientalnej. Bez wątpienia warto ją odwiedzić jeśli najdzie nas ochota na egzotyczne smaki. Bo jeść i najeść się można wszędzie, ale jeśli cenią sobie Państwo finezję smaku, polecamy restaurację Lotos. Specjalnością restauracji jest kuchnia francuska i chińska.

Wśród osób, które zadzwonią do naszej redakcji w piątek, 26 października, między godz. 10.40 a 10.50, wylosujemy jedną, która otrzyma dwuosobowe zaproszenie na obiad do restauracji „Lotos”. Nr telefonu do redakcji 55 272 07 66. Po odbiór nagrody zapraszamy z aktualnym wydaniem „Kuriera Kwidzińskiego”.

Wizyta w Studio Kosmetycznym



Nasze Czytelniczki zapraszamy do Studia Kosmetycznego prowadzonego przez Klaudję Czarnaeką. Studio mieści się przy ul. Kopernika, w „Jamniku” (nad Pubem Ponczek). W studiu można zadbać nie tylko o ciało, ale i paznokcie. Polecanymi zabiegami są zabieg wzmacniający do cery naczynkowej oraz zabieg zwięzający pory.

Wśród osób, które zadzwonią do naszej redakcji w piątek, 26 października, między godz. 11.00 a 11.10, wylosujemy jedną, która otrzyma zaproszenie do studia, które obejmuje manicure, regulację brwi oraz hennę brwi i rzęs. Nr telefonu do redakcji 55 272 07 66. Po odbiór nagrody zapraszamy z aktualnym wydaniem „Kuriera Kwidzińskiego”.

Kolacja w La Cantina



Dla tych, którzy lubią dobrą kuchnię, mamy niespodziankę. Jest nią kolacja dla dwóch osób w restauracji La Cantina, która mieści się przy ul. Grunwaldzkiej 9 (była Casablanca). Jeśli chcieliby Państwo spróbować potraw w wyjątkowej atmosferze, to La Cantina będzie doskonałym wyborem. W menu oprócz kilkunastu rodzajów pizzy czy orientalnej shoarmy, można znaleźć duży wybór makaronów oraz sałatek. Serdecznie polecamy.

Wśród osób, które zadzwonią do naszej redakcji w piątek, 26 października, między godz. 11.10 a 11.20, wylosujemy jedną, która otrzyma dwuosobowe zaproszenie do La Cantiny. Nr telefonu do redakcji 55 272 07 66. Po odbiór nagrody zapraszamy z aktualnym wydaniem „Kuriera Kwidzińskiego”.

PGNiG Superliga Mężczyzn - MMTS traci punkty w Puławach

Zabrakło szczęścia w końcówce meczu

PIŁKA RĘCZNA. Po dość łatwym zwycięstwie nad Miedzią Legnica kwidzynianie liczyli na urwanie punktów drużynie z Puław. Niestety po zaciętym i emocjonującym spotkaniu górą byli gospodarze, którzy pokonali MMTS 30:28. Kluczem do sukcesu okazały się ostatnie minuty tego spotkania, w których Azoty zdołały odeprzeć atak kwidzyńskiego zespołu.

Spotkanie z Puławami było nieporównywalnie trudniejszym zadaniem niż wcześniejsze spotkanie ligowe z legnicką Miedzią. Tym

bardziej, że Azoty grając w Legnicy dość łatwo pokonały Miedź 24:31, a we własnej hali nie przegrały jak dotąd żadnego spotkania.

MMTS kontra Stępcznowski

Mecz rozpoczął się od bramki Pereta, jednak gospodarze szybko zdołali doprowadzić do stanu 1:1. Kwidzynianie grali jednak skutecznie w obronie, co przyniosło również oczekiwany efekt bramkowy. Po trafieniach Mroczkowskiego i Pereta MMTS wyszedł nawet na dwubramkową przewagę, ale dobra dyspozycja Stępcznowskiego w bramce Puław sprawiła, że przewaga Kwidzyna tak szybko jak się pojawiła, tak szybko zaczęła topnieć. Po 12 minutach gry Azoty prowadziły we własnej hali 5:4 i do końca pierwszej połowy zespoły grały już bramka za bramką. Kwidzynianie zdobywali kolejne bramki dzięki skutecznym atakom Nogowskiego, jednak dobra postawa Stępcznowskiego sprawiła, że po 30 minutach mieliśmy remis 13:13.



Adrian Nogowski zdobył w Puławach 8 bramek i obecnie znajduje się na 16 miejscu wśród najsukceszniejszych zawodników Superligi (31 bramek w 6 meczach).

Fot. Mirosław Wiśniewski

Tabela PGNiG Superligi Mężczyzn: ..

1. Orlen Wisła Płock	7	14	7	0	0	269-184
2. VIVE Targi Kielce	7	14	7	0	0	279-198
3. Azoty Puławy	7	11	5	1	1	208-197
4. TAURON Stal Mielec	7	10	5	0	2	228-203
5. MMTS Kwidzyn	7	8	4	0	3	216-222
6. Chrobry Głogów	7	7	3	1	3	185-195
7. POWEN Zabrze	7	6	3	0	4	176-196
8. Zagłębie Lubin	7	5	2	1	4	199-218
9. Gaz-System Pogoń Szczecin	7	4	2	0	5	210-218
10. Piotrkowianin Piotrków Tryb.	7	4	2	0	5	202-226
11. Siódemka Miedź Legnica	7	1	0	1	6	149-201
12. Czujaw Przemysł	7	0	0	0	7	201-264

Wyniki 7 kolejki: Siódemka Miedź - TAURON Stal 17:28 (8:14), VIVE Targi - Piotrkowianin 46:31 (20:17), Czujaw - Chrobry 29:34 (14:14), Zagłębie - Gaz-System Pogoń 29:27 (14:13), Azoty - MMTS 30:28 (13:13), POWEN - Orlen Wisła 26:32 (13:18).

Azoty Puławy - MMTS 30:28 (13:13)

Azoty: Stępcznowski, Sokółowski - Ćwikliński 1, Afanasjev 1, Szyba 6, Tyżwa 5, Jankowski 2, Kus, Grzelak, Tylutki, Zinchuk 3, Krajewski 8, Przybylski, Masłowski 4.

MMTS: Suchowicz, Szczecina - Pacześny 1, Klinger, Mroczkowski 4, Orzechowski 3, Peret 3, Sadowski, Adamuszek 4, Rosiak, Nogowski 8, Seroka, Łangowski, Daszek 5, Rombel.

IV liga – Rodło wysoko ogrywa Potok Pszczółki

Kanonada goli na Sportowej

PIŁKA NOŻNA. Aż siedem bramek padło w meczu IV ligi pomiędzy Rodłem Kwidzyn a Potokiem Pszczółki. Kwidzynianie wygrali 5:2, jednak trzeba też przyznać, że w drugiej połowie mieli trochę ułatwione zadanie. Goście kończyli bowiem mecz w dziewiątkę po tym jak czerwoną kartkę otrzymał Jan Weber, a boisko opuścił kontuzjowany Mateusz Wólczyński.

Chyba nikt nie spodziewał się aż takiej ilości bramek w tym spotkaniu.

Zaczął się dość sennie, a gra najczęściej toczyła się w środkowej części boiska.

Jako pierwszy na listę strzelców wpisał się Przemysław Maluchnik, który



Pierwszą bramkę dla Rodła zdobył Przemysław Maluchnik.

Fot. Mirosław Wiśniewski

uderzeniem z rzutu wolnego pokonał bramkarza gości w 25 minucie.

Felski na 2:1

Po stracie gola piłkarze Potoku starali się jak najszybciej odrobić straty. Przyniosło to efekt w 36 minucie, kiedy to Tymoszuca pokonał Kamil Kurs. Zdobycie gola sprawiło, że goście z Pszczółek zaczęli przeważać na placu gry. W 40 minucie kolejną bramkę zdobyli jednak gospodarze, a do siatki rywali trafił Robert Felski.

Rzut karny za zagranie ręką

Niestety żółto-czarni nie utrzymali prowadzenia do końca pierwszej połowy, bowiem sędzia dopatrywał się zagrana ręką w polu karnym przez jednego z zawodników Rodła. W efekcie sędzia podyktował „jedenastkę”, a Tymoszuca po raz drugi w tym meczu pokonał Kurs.

Do przerwy mieliśmy zatem wynik 2:2, a to był dopiero przedsmak tego co nastąpiło po przerwie.

Rodło - Potok Pszczółki 5:2 (2:2)

bramki: Maluchnik, Felski, Obiała, Temitayo i Szalkowski dla Kwidzyna oraz Kurs (x2) dla Pszczółek.

Rodło: Tymoszuca - Troško (68' Grączewski), Reutt, Maluchnik, Gawroński (20' Jesiolowski), Obiała, Juchniewicz (82' Ekiert), Temitayo (72' Borowiecki), Felski, Sontowski, Szalkowski

Tabela IV ligi

1. Pomorze Potęgowo	12	31	10	1	1	34-10
2. Kaszubia Kościerzyna	12	31	10	1	1	30-9
3. GKS Przodkowo	12	26	8	2	2	21-9
4. Orleża Reda	12	21	6	3	3	31-19
5. KS Chwaszczyno	12	21	6	3	3	23-17
6. GKS Kolbudy	12	20	6	2	4	27-17
7. Potok Pszczółki	12	19	5	4	3	21-20
8. Anioły Garczorz	12	18	4	6	2	15-13
9. Gryf 2009 Tczew	12	16	4	4	4	16-14
10. Pomezania Malbork	12	15	4	3	5	26-23
11. Wietcisa Słarszewy	12	15	4	3	5	19-18
12. Wierzyca Pelplin	12	15	4	3	5	14-17
13. Rodło Kwidzyn	12	14	4	2	6	19-28
14. Powiśle Dzierżgoń	12	14	4	2	6	14-25
15. Bytovia II Bytów	12	13	4	1	7	18-19
16. Chojniczanka II	12	6	2	0	10	17-33
17. Czarni Przemysław	12	5	1	2	9	16-45
18. Czarni Czarnie	12	2	0	2	10	14-39

Wyniki 12 kolejki: Anioły - Czarni Cz. 3:2, Chojniczanka II - Czarni P. 5:1, Bytovia II - GKS K. 0:1, Wietcisa - GKS P. 2:1, Wierzyca - Gryf 2009 0:1, Rodło - Potok 5:2, Powiśle - Kaszubia 1:4, Pomorze - KS Chwaszczyno 2:1, Pomezania - Orleża 3:2.

Potok grał w dziewięciu

W drugiej połowie kwidzynianie dołożyli bowiem do wyniku jeszcze bramki, a na listę strzelców wpisywali się kolejno: Patryk Obiała, Fayose Olalekan Temitayo oraz Nikodem Szalkowski. Gospodarzom grało się jednak o wiele łatwiej, bowiem rywale po przerwie grali w osłabionym składzie. Czerwoną kartkę ujrzał bowiem Jan Weber, a boisko musiał opuścić kontuzjowany Mateusz Wólczyński. Ponieważ goście nie mieli nikogo na zmianę, spotkanie musieli dokończyć w dziewięciu.

(fox)

Dwaj zawodnicy MMTS w Kadry Narodowej

„Tolek” próbowany w reprezentacji

PIĘKA RĘCZNA. Dwaj zawodnicy MMTS Kwidzyn powołani zostali na zgrupowanie Kadry Narodowej seniorów. Nowy szkoleniowiec białoczerwonych poza Robertem Orzechowskim chce wypróbować w Reprezentacji także Antoniego Łangowskiego. Powołani rozegrają również dwa spotkania eliminacyjne do Mistrzostw Europy z Holandią i Ukrainą.



Antoni Łangowski (na zdjęciu) z Robertem Orzechowskim będą mieli szansę wystąpić w meczach z Holandią i Ukrainą.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Jeszcze niedawno Robert Orzechowski martwił się czy nowy trener Reprezentacji Michael Biegler będzie powoływał go do Kadry.

–Nigdy nie widział mnie jak grałem w Reprezentacji na skrzydle, a w klubie gram na rozegraniu – mówił.

Trener Biegler postanowił jednak sprawdzić

umiejętności „Orzecha” i powołał go na najbliższe zgrupowanie Kadry. W gronie 23 wybranych zawodników znalazł się także drugi gracz MMTS: Antoni Łangowski. Poza dwójką rozgrywających z Kwidzyn trener Biegler docenił także Michała Daszka. Prawoskrzydłowy MMTS, który jest podstawowym

zawodnikiem Młodzieżowej Reprezentacji Polski znalazł się bowiem na liście rezerwowej w towarzystwie Adama Twardo, Patryka Kuchczyńskiego, Piotra Wyszomirskiego oraz Mateusza Zaremby.

Powołani wezmą udział w zgrupowaniu w Płocku, gdzie 31 października rozegrają mecz z Holandią,

Powołani zawodnicy:

Sławomir Szmaj (VIVE Targi Kielce)
Michał Jurecki (VIVE Targi Kielce)
Krzysztof Lijewski (VIVE Targi Kielce)
Tomasz Rosiński (VIVE Targi Kielce)
Mateusz Jachlewski (VIVE Targi Kielce)
Piotr Grabarczyk (VIVE Targi Kielce)
Marcin Wichary (Wisła Płock)
Michał Kubisztal (Wisła Płock)
Kamil Syprzak (Wisła Płock)
Adam Wiśniewski (Wisła Płock)
Paweł Paczkowski (Wisła Płock)
Mateusz Jankowski (Azoty Puławy)
Przemysław Krajewski (Azoty Puławy)
Piotr Masłowski (Azoty Puławy)
Robert Orzechowski (MMTS Kwidzyn)
Antoni Łangowski (MMTS Kwidzyn)
Michał Bartczak (Zagłębie Lubin)
Adam Malcher (Zagłębie Lubin)
Michał Chodara (Stal Mielec)
Marek Szpera (Stal Mielec)
Mariusz Jurkiewicz (Atletico Madrid)
Bartłomiej Jaszka (Füchse Berlin)
Bartosz Jurecki (SC Magdeburg)

który jest spotkaniem kwalifikacyjnym do Mistrzostw Europy w 2014 roku. Następnie 4 listopada kadrowie wyjadą do Zaporozia, gdzie w kolejnym spotkaniu eliminacyjnym zmierzą się z Ukrainą. (fox)

Drużynowy turniej karate Shorin-Ryu Kwidzyn 2012

Kwidzynie pokonali Grudziądz

SPORTY WALKI. Kwidzynie: Filip Orzędowski, Miłosz Zakrzewski, Alicja Zieniewicz, Szymon Wiśniewski oraz Szymon Balcerowski z Rakowca wygrali swoje kategorie podczas Drużynowego Turnieju Karate Shorin-Ryu Kwidzyn 2012. W zmaganiach odbywających się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 4 rywalizowali karatecy z pięciu pomorskich klubów.

W turnieju rywalizowali zawodnicy w wieku 5-16 lat, rozgrywając dziesięć konkurencji sportowych: 5 konkurencji kata czyli indywidualnych pokazów technik karate oraz 4 konkurencje kumite czyli walk w parach. Łącznie w zmaganiach wystąpiło aż 57 zawodników, w tym najmłodszy oraz początkujący adepci karate. Jak zwykle nie zawiedli także kibice i sympatycy sztuk walki, który oklaskami nagradzali występujących na parkiecie. Żywiłowo i nie-

zwykle emocjonująco swoim pociechom kibicowali także rodzice.

Warto podkreślić, że w klasyfikacji drużynowej turnieju zwyciężył Kwidzyn, który wyprzedził w tej rywalizacji Grudziądz. Pozostałe trzy kluby zdobyły niewiele punktów i zajęły dalsze miejsca. (fox)

Wyniki zawodów**kata początkujące dzieci**

1. Filip Orzędowski (Kwidzyn)
2. Ksawery Bykowski (Kwidzyn)
2. Adam Melkowski (Kwidzyn)

kata 5-6 lat

1. Jakub Listopadzki (Grudziądz)
2. Jan Gawroński (Kwidzyn)

kata 7-9 lat

1. Miłosz Zakrzewski (Kwidzyn)
2. Jakub Babiński (Kwidzyn)

kata 10-11 lat

1. Paulina Błażejewska (Grudziądz)
2. Kevin Błażejewski (Grudziądz)

kata 12-13 lat

1. Sanda Kubiak (Grudziądz)

2. Oliwia Makowska (Grudziądz)**kata od 13 lat**

1. Alicja Zieniewicz (Kwidzyn)
2. Paulina Listopadzka (Grudziądz)

kumite do 5-6 lat

1. Łukasz Makowski (Grudziądz)
2. Miłkołaj Malinowski (Grudziądz)

kumite 7-8 lat

1. Szymon Balcerowski (Rakowiec)
2. Szymon Lewandowski (Kwidzyn)

kumite 9-11 lat (początkujący)

1. Szymon Wiśniewski (Kwidzyn)
2. Maciej Tuszyński (Kwidzyn)

kumite 10-12 lat (zaawansowani)

1. Kevin Błażejewski (Grudziądz)
2. Paweł Homiczuk (Kwidzyn)

Przed nami 1/8 finału Pucharu Polski

Pucharowe starcie w Lubinie

PIĘKA RĘCZNA. Zagłębie Lubin będzie rywalem MMTS Kwidzyn w 1/8 finału PGNiG Pucharu Polski mężczyzn. Spotkanie rozegrane zostanie w najbliższą środę, 24 października w Lubinie.

Przed losowaniem, które odbyło się w siedzibie Związku Piłki Ręcznej w Polsce, rozstawione zostały

zespoły zajmujące miejsca 1-8 w tabeli Superligi. Dzięki temu pierwszoligowcy lub drugoligowcy jak KSZO

Ostrowiec, będą mogli zmierzyć się na swoim terenie z zespołami z najwyższej klasy rozgrywkowej. Kwidzynie czeka natomiast wyjazd do Lubina i spotkanie z niedawnym rywalem z Superligi – zespołem Zagłębia. Przypomnijmy, że w meczu tym MMTS pokonał rywala 27:34. (fox)

Zestaw par 1/8 finału PGNiG

Zagłębie Lubin - MMTS Kwidzyn
Wybrzeże Gdańsk - VIVE Targi Kielce
Orlen Wisła Płock - Siódemka Miedź Legnica
Azoty Puławy - Czuwaj Przemysł
Piotrkowianin Piotrków Trybunalski - POWEN Zabrze
KPR Legionowo - Gaz-System Pogoń Szczecin
ŚKPR Świdnica - TAURON Stal Mielec
KSZO Ostrowiec - Chrobry Głogów

ZAPOWIEDZI

Sportowy tydzień

Środa, 24 października

16.30 - liga piłki ręcznej juniorek młodszych MTS I Kwidzyn - MKS Sambor Tczew Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza

Sobota, 27 października

9.00 - liga siatkówki kadetek MTS Kwidzyn - Libero Starogard Gdański Mecz odbędzie się w hali przy ul. Żeromskiego

9.30 - liga piłki ręcznej chłopców rocz. 2001 I turniej półfinałowy grupy A - zagrają: MTS Kwidzyn, GUKS Bellator Ryjewo i MLKS Borowiak Czersk. Zawody odbędą się w hali przy ul. Mickiewicza

11.00 - A-klasa piłki nożnej Spójnia Sadlinki - Orzel Borkowo Mecz odbędzie się w na boisku w Sadlinkach

11.00 - Pomorska Liga Juniorów Starszych w piłce nożnej Rodło Kwidzyn - Gryf 2009 Tczew Mecz odbędzie się na boisku przy ul. Sportowej w Kwidzynie

12.00 - liga piłki ręcznej dziewcząt rocz. 2001 I turniej półfinałowy grupy A - zagrają: MTS Kwidzyn, UKS Pasja Sadlinki oraz UKS Junior Gardeja Zmagania odbędą się w hali przy ul. Mickiewicza

12.00 - liga piłki ręcznej juniorek młodszych MTS II Kwidzyn - SPR Vistal-Łączpol Gdynia Mecz odbędzie się w hali przy ul. Mickiewicza

13.00 - Pomorska Liga Juniorów Młodszych w piłce nożnej Rodło Kwidzyn - Gryf 2009 Tczew Mecz odbędzie się na boisku przy ul. Sportowej w Kwidzynie

14.00 - B-klasa piłki nożnej Powiśle Pawlice-Rakowiec - Tęcza Szropy Mecz odbędzie się na boisku w Rakowcu

15.00 - V liga piłki nożnej Relax Ryjewo - Ceramik Łubiana Mecz odbędzie się na boisku "leśnym" w Ryjewie

15.00 - V liga piłki nożnej Pogoń Prabuty - Wisła Długie Pole Mecz odbędzie się na boisku przy ul. Jagielly w Prabutach

Niedziela, 28 października

13.00 - B-klasa piłki nożnej Rodło Trzciano - GKS Gardeja Mecz odbędzie się na boisku w Trzcianie

(fox)

KURIER Kwidzyski
ISSN 1232-0099

Tygodnik informacyjno-publicystyczny redagowany przez zespół Wydawnictwa Pomorskiego Sp. z o.o. REDAKCJA: Magdalena Węgrzecka (redaktor wydania), Mirosław Wiśniewski, Jacek Kluczkowski. REKLAMA I OGŁOSZENIA: Joanna Milarska tel. (55) 272-07-66, Małgorzata Stypuła tel. 509-409-019, (55) 261-66-31, ADRES REDAKCJI I BIURA REKLAMY: 82-500 Kwidzyn, ul. Chopina 26, tel./fax (55) 272-07-66, e-mail: kurier.kwidzyski@wpomorskie.pl
WYDAWNICTWO POMORSKIE SP. Z O.O. 83-110 Tczew, ul. Kwiatowa 11. PREZES: Iwona Czyżewska. DYREKTOR ZARZADZAJĄCY: Tomasz Ackermann tel. (58) 530-10-81, REDAKTOR NACZELNY WYDAWNICTWA: Janusz Wilkowski tel. 501-215-043, DYREKTOR DS. USŁUG PR I SZKOLEN: Katarzyna Topuszek, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: Marek Lewandowski, tel. (58) 530-01-87, OBSŁUGA KLIENTÓW KLUCZOWYCH: Karol Hennig tel. (58) 530-10-81, MENADŻER DS. ROZWOJU I PROMOCJI: Jarosław Stojalowski tel. 518-264-949, REDAKCJA TECHNICZNA: Michał Kownacki, Tomasz Dominowski, Przemysław Majdak. Zamówienia na prenumeratę dla zakładów pracy, instytucji i osób fizycznych przyjmuje "RUCH" S.A. Pomorski Region Sprzedaży z siedzibą w Gdańsku 80-415 Gdańsk ul. Kopalińska 27 tel. (58) 52-44-651 (652, 653), Fax. (58) 52-44-650 e-mail: prenumerata.gdansk@ruch.com.pl WYDAWCA: Wydawnictwo Pomorskie sp. z o.o., Tczew, ul. Kwiatowa 11, tel. (58) 532-08-88 (100 proc. kapitału polskiego, członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych). Indeks 324965, ISSN 1232-0099. Drukowany NAKŁAD: 2900 egz

49 zł i ani grosza więcej niezależnie od tego, jak dużo rozmawiasz

teraz w Orange dajemy Ci

nielimitowane rozmowy z telefonu domowego

na numery stacjonarne w Polsce oraz Unii Europejskiej,
Szwajcarii, Norwegii, USA, Kanadzie i Australii



Dostawcą usługi jest TP 49 zł to opłata miesięczna w Planie Na Każdy Dzień przy umowie na 24 miesiące. Szczegóły dostępne na stronie www.orange.pl w salonach Orange oraz pod numerem 801 505 605. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

dziś zmienia się z **orange™**

DZIENNIK POMORZA

BLISKO WAŻNYCH SPRAW • Redakcja pomorska Gazeta Tczewska Gazeta Kociewska Gazeta Malborska Kurier Kwidziński Głos Kaszub Kurier Wejherowski NR 43/1172 • 24.10.2012 r.

Kwiaty u stóp bł. Jana Pawła II

Wdzięczni za pontyfikat

GDAŃSK. We wtorek, 16 października w 34 rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na Papieża Pomorzanie złożyli kwiaty, odmówili modlitwę i zaśpiewali pieśni patriotyczne pod pomnikiem Jana Pawła II i Prezydenta Ronalda Reagana w Gdańsku.

- W południe, w rocznicę wyboru Polaka - pasterza Kościoła, następcę św. Piotra w Stolicy Apostolskiej złożyliśmy kwiaty pod pomnikiem Bł. Jana Pawła II i Prezydenta Ronalda Reagana - powiedział nam Cze-

slaw Nowak, prezes Stowarzyszenia GODNOŚĆ. - Jest to miejsce szczególne, nie tylko dla nas, inicjatorów oraz budowniczych tego pomnika. Tutaj spotykamy się, aby dać wyraz naszej wdzięczności. Od momen-

tu odsłonięcia pomnika, tysiące gdańszczan, ludzie z całego Pomorza oraz liczni turyści z całego świata - przychodzi tutaj, aby spotkać się w przepięknym plenerze z naszym Przewodnikiem, wielkim Patriotą i oddać cześć ukochanemu Papieżowi.

Ks. Tadeusz Polak wspominał z radością z Janem Pawłem II.

- Chcemy pokazać, szczególnie tym zdemoralizowanym partiom, służącym im mediom i zagubio-



Fot. Jacek Wilkowski

nym Polakom, że naszym Przywódcą i Nauczycielem jest Jan Paweł II i że pamiętamy Jego nauki i wyrażamy wdzięczność za pontyfikat i wszystko co uczynił dla

odzyskania niepodległości Polski i wydobycia się z systemu komunistycznego.

- Jest to miejsce dla nas szczególne - pomnik postawiony z woli społeczności

- jako dar wdzięczności dla Jana Pawła II i Prezydenta Ronalda Reagana, jako wyraz pamięci i wiary w to, że dobrem możemy przewycięzać zło. (D.)

Darowizny Amber Gold dla ZOO i dominikanów do zwrotu

Wybieg dla lwów

GDAŃSK. Gdański samorząd odda 1,5 mln zł, które spółka Amber Gold podarowała ZOO w Oliwie na budowę wybiegu dla lwów. Zwrotu pieniędzy zażądał syndyk masy upadłościowej spółki. Także gdański klasztor dominikanów zwróci „darowiznę” od Amber Gold.

Jak powiedziała Emilia Salach-Pezowicz z biura prasowego gdańskiego magistratu, syndyk Józef Dębiński zgłosił się do skarbnika miasta Gdańska w ub. środę i wezwał do zwrotu w ub. środę i wezwał do zwrotu darowizny.

Firma Amber Gold podarowała 1,5 mln zł podlegającemu miastu ogrodowi zoologicznemu w kwietniu 2012 r. Pieniądze przeznaczone były na budowę wybiegu dla lwów. Prace przy wybiegu toczą się już od kilku tygodni i - jak zaznaczyła Salach-Pezowicz - nie zostaną przerwane. Zwrotu darowizny będzie ze środków finansowych miasta.

Syndyk Dębiński poinformował, że odzyskane pie-

niądze zasilą masę upadłościową spółki, z której potem będą zaspokajane wymagania osób i instytucji, którym Amber Gold winna jest pieniądze.

Masę upadłościową zasilą także 475 tys. zł podarowane przez właścicieli Amber Gold w kwietniu tego roku gdańskiemu klasztorowi dominikanów. Pieniądze miały zostać przeznaczane na remont trzech ołtarzy w należącej do zakonu kościele św. Mikołaja. Jak poinformował przeor gdańskiego klasztoru dominikanów, o. Michał Mitka, zgodnie z umową zawartą z syndykiem klasztor do końca października odda darowane przez Amber Gold pieniądze.

- Wprawdzie prace przy ołtarzach już się rozpoczęły i część pieniędzy już wydali-

śmy, ale znajdziemy brakującą kwotę i oddamy darowiznę w całości - powiedział o. Michał Mitka. Pomoc w oddaniu pieniędzy zadeklarowali wierni.

Amber Gold to firma inwestująca w złoto i inne kruszce, działająca od 2009 r. Klientów miała w wysokim oprocentowaniu inwestycji - przekraczającym nawet 10 proc. w skali roku, które znaczenie przewyższało oprocentowanie lokat bankowych. 13 sierpnia Amber Gold ogłosiła decyzję o likwidacji, nie wypłacając ułokowanych środków i odsetek tysiącom klientów i firm.

20 września Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ ogłosił upadłość likwidacyjną Amber Gold spółki z o.o. w Gdańsku. Sąd wezwał jej wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności do sądziego komisarza w sądzie w Gdańsku - mają na to czas do 25 grudnia.

Orzekając o upadłości Amber Gold, sąd wskazał w uzasadnieniu, że zgodnie



ze sprawozdaniem zarządcy przymusowego, łączna liczba wierzycieli spółki jest nie mniejsza niż 15 tys. 964, a wartość wymagalnych zobowiązań spółki oscyluje wokół kwoty 700 mln zł.

Szacunkowa wartość majątku spółki ustalona na dzień złożenia sprawozdania zarządcy przymusowego wynosiła ponad 105 mln zł. Jako najważniejsze składniki majątku wymieniono: nieruchomości, metale szlachetne, pojazdy, ruchomości, gotówkę, kwoty zabezpieczone przez prokuraturę i przez komornika oraz udzielone pożyczki i nadpłacony podatek dochodowy za rok 2010.

Do 2 października do prokuratury zgłosiło się ponad 8150 osób, które twierdzą, że firma jest im winna w sumie ponad 393 mln zł. (Źródło: Interia/portalpomorza.pl)

(Opr. IN)

Przygnieciony przez drzewo

Tragiczna "lewa" wycinka

ŁĘBA. W stanie krytycznym znajduje się mężczyzna, który wycinał w lesie drzewo. Policjanci ustalają okoliczności tragedii oraz apelują o niedokonywanie wycinek bez wymaganych uprawnień i zezwoleń.



W ub. tygodniu policjanci z Łeby zostali powiadomieni o mężczyźnie przygniecionym przez drzewo i zabranym do szpitala w stanie agonijnym. Jak ustalili na miejscu policjanci, do zdarzenia doszło w miejscowości Maszewko, a poszkodowany w wypadku 52 letni mężczyzna wycinał drzewo bez zezwoleń.

Policjanci będą ustalali przebieg zdarzenia, spraw-

dzą również czy mężczyzna nie próbował ukraść ściętego drzewa. Od mężczyźnie przygniecionym przez drzewo i zabranym do szpitala w stanie agonijnym. Jak ustalili na miejscu policjanci, do zdarzenia doszło w miejscowości Maszewko, a poszkodowany w wypadku 52 letni mężczyzna wycinał drzewo bez zezwoleń.

(OL/portalpomorza)

SONDA



Martyna Kur,
18 lat, licealistka,
klasa biol. - chem.

Chcę studiować medycynę, więc wybierając szkołę sugerowałam się tym, która mnie odpowiednio do tego przygotowuje. Zdaje sobie sprawę, że na medycynę trudno się dostać i jest duża konkurencja. Warto jednak zaryzykować.



Joanna Piskorska,
18 lat, licealistka,
klasa biol. - chem.

Będę starać się o studia na Akademii Medycznej. Nie wiem czy się dostanę czy nie, ale na pewno będę walczyć. Myślę, że dobre liceum przygotowuje mnie do studiów.



Oskar Owiński,
18 lat, licealista,
klasa mat. - fiz.

Zawsze interesowałem się przedmiotami ścisłymi dlatego wybrałem profil matematyczno fizyczny. Chciałbym po szkole pójść na studia, nie wiem jeszcze dokładnie gdzie, ponieważ wiele szkół biorę pod uwagę.



Maja Olborska,
18 lat, licealistka,
klasa mat. - fiz.

Poszłam do liceum, ponieważ chcę iść na studia i coś w życiu osiągnąć. Dobre studia dają przepustkę do dobrej pracy. Myślę, że jest zapotrzebowanie zarówno na rzemieślników jak i specjalistów po studiach. Tylko od nas zależy, w czym będziemy dobrzy,



Błażej Burczyk,
18 lat, uczeń ZSZ,
mechanik

Chciałem być mechanikiem, lubię samochody, a to najlepsza szkoła jaką mogłem wybrać. Wybierając ją kierowałem się pasją, ale też względami finansowymi - dla mechanika zawsze znajdzie się praca, bo samochody zawsze będą się psuły.



Krzysztof Brzoskowski,
18 lat uczeń ZSZ,
mechanik

Wybierając szkołę kierowałem się pasją. Od początku wiedziałem, że będę mechanikiem. Poza tym, teraz jest zapotrzebowanie na specjalistów. Będąc dobrym mechanikiem, bez problemu znajdę pracę.



Iwona Sawicka,
uczennica ZSZ,
fryzjerka

Moja mama jest fryzjerką i ma własny salon. Praktycznie wychowałam się w tym środowisku. Teraz sama chcę zostać fryzjerką. Obecnie są takie możliwości, że maturę i studia mogę później zrobić bez problemu.

Młodzi ludzie coraz rozsądniej wybierają szkoły średnie

Jaka szkoła - taka praca!

POMORZE. Od kilku lat możemy zaobserwować, że młodzi ludzie coraz rozsądniej wybierają szkoły średnie. Biorą pod uwagę przede wszystkim, możliwości jaki dany rodzaj szkoły oferuje oraz perspektywę znalezienia pracy. Po wielu latach do łask wracają szkoły uczące zawodu.

Młodzi ludzie bardzo często mają problem z podjęciem decyzji jaką ścieżkę kariery zawodowej w przyszłości wybiorą. Coraz częściej jednak, w dobie kryzysu i problemów na rynku pracy wybierają taką szkołę, po której będą mieli większe szanse na znalezienie pracy i godziwy zarobek.

Po „ogólniku” na studia

Szczerze mówiąc wahałam się, nie wiedziałam jaką wybrać szkołę. Zdecydowałam się jednak na I LO ponieważ to najlepsza szkoła średnia w okolicy. Rozważałam co prawda inne opcje. Rodzice przekonywali, że lepiej byłoby wybrać technikum, bo po tym mam maturę i zawód gwarantowany, a matura przecież w każdej szkole taka sama. Stwierdziłam jednak, że po dobrym „ogólniku” będzie większa szansa na dostanie się na dobrą uczelnię, a nie na jakąś „wyższą szkołę czegoś”, która produkuje masę pseudomagistrów, którzy mają potem problem ze znalezieniem pracy - tłumaczy 16 letnia Anna, która w tym roku rozpoczęła naukę w I LO w Starogardzie Gd.

Takiego samego zdania jest jej starsza koleżanka, Maja Olborska:

- Dobra szkoła daje możliwość wyboru dobrej uczelni, a co za tym idzie lepszego pracodawcy. Wiadomo, że renomowana firma mając do wyboru kogoś po politechnice i kogoś po jakiejś „wyższej szkole” wybierze pierwszą opcję - mówi osiemnastolatka.

Dyrektorka I LO w Starogardzie Gd. Wiesława Górską tłumaczy, że absolwenci są doskonale przygotowani do studiów i życia.

- Nasi uczniowie mają możliwość obserwowania pracy w dużych firmach, odwiedzają uczelnie w których chcą studiować. 99 proc., naszych absolwentów dostaje się na studia wyższe - tłumaczy, dyrektorka.

Dobry rzemieślnik to skarb

Nie każdy jednak ma tak odpowiedzialne podejście do życia. Są młodzi ludzie, za których o wyborze szkoły

ludzie coraz chętniej decydują się na wybór zawodówek i techników.

- Szkoły zawodowe powoli wracają do łask. Dają możliwość zdobycie doświadczenia bezpośrednio u pracodawców, a pracodawcom solidnego pracownika - komentuje Andrzej Bona, dyrektor starogardzkiego Zespołu Szkół Zawodowych.

Dodaje, że są zawody które młodzież wybiera bardzo często np. mechanik, elektromechanik czy fryzjer, a są też takie które nie cieszą się powodzeniem, np. murarz, stolarz czy ślusarz.

- Kiedyś szkoliliśmy jeszcze kowali, złotników czy też zegarmistrzów. Ale teraz mimo, że jest zapotrzebowanie to nie ma chętnych - tłumaczy A. Bona.

Swoją decyzję w wyborze szkoły doskonale przeżyła Iwona Sawicka z klasy fryzjerskiej. - Moja mama jest fryzjerką i ma własny zakład. Dorastałam w tym środowisku i teraz sama chcę zostać fryzjerką, a ta szkoła to pierwszy krok. Teraz są takie możliwości, że później, gdy już będę pracować mogę zrobić maturę i iść na studia. Nie chcę ograniczać się do fryzjerstwa, myślę też o kosmetyce - mówi dziewczyna.

Osiemnastoletni Błażej Burczyk chce zostać mechanikiem, bo samochody to jego pasja, poza tym jak twierdzi, praca będzie zawsze, bo samochody zawsze będą się psuły.

Technikum przygotowuje do życia

Dla tych, którzy chcą iść na studia, ale również wolać mieć gotowy zawód są technika. Jak mówi dyrektor ZSE w Starogardzie Gd. Tadeusz Burczyk, absolwent technikum jest w pełni przygotowany do pracy w urzędzie czy firmie, albo do założenia własnego biznesu. Zwłaszcza, że teraz można skończyć nie tylko technikum w zawodzie technik ekonomista czy technik handlowiec. Obecnie po technikum w Zespole Szkół Ekonomicznych można zostać specjalistą od organizacji reklamy, obsługi turystycznej lub logistyką, spedytorem czy też informatykiem.

Siedemnastoletni Karol miał problem czy wybrać LO czy technikum. Padło na technikum.

- Moja siostra chodziła do LO, a potem studiowała. Spędziła wiele lat na nauce, a potem gdy już się wykształciła nadszedł kryzys i bezrobocie. Ja chcę tego uniknąć. Mam plan, żeby od razu po szkole średniej pójść na staż i zdobywać doświadczenie. Na studia zawsze będzie czas - komentuje chłopak.

Jak widać rodzajów szkół jest wiele. Każda z nich oferuje inną ścieżkę kariery. Młodzi ludzie mają wybór, ważne jest jednak, żeby skorzystać z niego rozsądnie.

Agata Muchowska

SZKOŁA	LICZBA MIEJSC	LICZBA CHĘTNYCH OGÓLEM	LICZBA CHĘTNYCH Z I PREFERENCJI
I Liceum Ogólnokształcące	210	1082	266
II Liceum Ogólnokształcące	210	1101	207
Starogardzkie Autonomiczne Liceum Ogólnokształcące	15	10	2
Technikum nr 1 (w ZSE)	170	1508	237
Technikum nr 2 (w ZSZ)	72	236	76
Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 1	354	472	240

Lider informacji na Pomorzu
portalpomorza.pl

DZIENNIK POMORZA
Bezpłatny Tygodnik Wydawnictwa Pomorskiego sp. z o.o.
REDAKTOR NACZELNY: Janusz Wikowski. ADRES REDAKCJI: ul. Kwiatowa 11, 83-110 Tczew, tel. (0-58) 530-01-86. REKLAMA: Beata Neumann-Wrzesińska (0-58) 341-80-39. WYDAWNICTWO POMORSKIE SP. Z O.O. 83-110 Tczew, ul. Kwiatowa 11, biuro zarządu tel. (0-58) 530-10-81.

Chciał zabić ginekologa drewnianą pałką

Po badaniu żony

SŁUPSK. Na 12 lat więzienia skazał w czwartek Sąd Okręgowy w Słupsku 38-letniego Tomasza P. za usiłowanie zabójstwa znanego w mieście ginekologa Rafała I.

Sąd w orzeczeniu uwzględnił powodźstwo cywilne pokrzywdzonego i zasądził na jego rzecz 20 tys. zł zadośćuczynienia od oskarżonego - poinformowała rzeczniczka słupskiego SO sędziana Danuta Jastrzębska.

Wyrok nie jest prawomocny. Obrona prawdopodobnie wnieśli apelację. Proces aresztowanego tymczasowo Tomasza P. rozpoczął się w maju 2012 roku i toczył się z wyłączeniem jawności ze względu na ważny interes pokrzyw-

zonego związany z wykonywaną przez niego praktyką lekarską.

Lekarz nie widzi na jedno oko

Do próby zabójstwa ginekologa doszło 11 maja 2011 roku wieczorem. Tomasz P. zaatakował lekarza, gdy ten wysiadał z samochodu na parking; jak później ustaliła prokuratura, oskarżony wykorzystał narzędzie przypominające drewnianą pałkę.

Ginekolog został ciężko pobity. Doznał krwiaka mó-

zgu. Przez dwa tygodnie był nieprzytomny. Przeszedł dwie operacje neurochirurgiczne. Nie widzi na jedno oko. Napastnik zniszczył mu również samochód.

Był niezadowolony ze sposobu, w jaki lekarz badał żonę

Z ustaleń prokuratury wynikało, że Tomasz P. pobili ginekologa, gdyż był niezadowolony ze sposobu, w jaki lekarz badał jego żonę. Uważał, że badania te uwłaczają godności kobiety.

Tomasza P. zatrzymano dzień po napaści na lekarza. Początkowo prokuratura zarzucała mu spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, za co grozi do 10 lat więzienia. W lipcu 2011 r., po tym, jak biegły pato-



log napisał w opinii, że obrażenia, których doznał doktor I. mogły być śmiertelne, zarzut zmieniono na usiłowanie zabójstwa.

Nie przyznał się w śledztwie do zarzutów

Tomasz P. nie przyznał się w śledztwie do zarzutów. Wyjaśniał, że w czasie napaści na lekarza oglądał w domu telewizję. Zrobił sobie tylko krótką przerwę na wyprowadzenie psa i bieg po mieście.

Mężczyzna nie był dotychczas karany. Biegły psychiatry orzekli, w chwili napaści był poczytalny. (Źródło: Interia/portalpomorza)

(Opr. K)

Okradł współlokatora

Chciał ogołocić kiosk

GDAŃSK. Kryminalni z Oliwy zatrzymali 23-latkę, który odpowiada za usiłowanie włamania i trzy kradzieże. Policjanci ustalili, że mężczyzna w ciągu miesiąca usiłował włamać się do kiosku, okradł swojego współlokatora a także kobietę, której remontował łazienkę.

Na ul. Polanki kryminalni z Oliwy zatrzymali 23-letniego gdańszczanina, po tym jak ustalili, że kilka dni wcześniej przy ul. Pod-

halańskiej usiłował on włamać się do kiosku. Podczas zdarzenia sprawca odgiął role w obiekcie z zamiarem kradzieży ze środka jakichś przedmiotów. Włamywacz nie zrealizował do końca swojego planu, ponieważ został spłoszony przez pracowników ochrony.

Dalsza praca kryminalnych wykazała, że 23-latek ma na swoim koncie znacznie więcej przestępstw. Jak się okazało, w połowie lipca br. wykorzystując nieobecność współlokatora ukradł

z jego pokoju laptopa, pendrive, srebrny łańcuszek i gotówkę w kwocie 120 zł. Pokrzywdzony tą kradzieżą wycenił straty na 800 zł. Gdańszczanin okradł też kobietę, której remontował łazienkę. W lipcu br. wykorzystując jej nieobecność w mieszkaniu, ukradł aparat fotograficzny, złote kolczyki i pierścionki oraz zegarek - przedmioty o łącznej wartości 3 tys. zł. Kobieta zorientowała się, że ma do czynienia z nieuczciwym fachowcem i złodziejem, kiedy 23-latek zabrał klu-

czyki do samochodu jej partnera, odjechał nim z parkingu, a potem już nigdy nie pojawił się w pracy.

Podczas czynności w tej sprawie funkcjonariusze odzyskali kradziony fiat punto, który sprawca porzucił na terenie Oruni. Ponadto w jednym z lombardów policjanci znaleźli i zabezpieczyli skradzione przez 23-latkę aparat fotograficzny, kolczyki i zegarek.

23-latek był już wcześniej karany za kradzieże i uszkodzenie mienia.

Za usiłowanie kradzieży z włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności, przestępstwo kradzieży zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 5.

(D_IN)

Napad na ekspedientkę

POMORZE. Kryminalni z komendy miejskiej zatrzymali 27-letniego mieszkańca pow. nowodworskiego, który napadł na ekspedientkę jednego ze sklepów spożywczych w Sobieszewie. Zamaskowany sprawca wtargnął do placówki handlowej i trzymając w dłoni rozbitą butelkę zażądał od kobiety pieniędzy, po czym ukradł z kasy 400 zł i uciekł.

Funkcjonariusze ustalili, że sprawca, który wszedł do placówki handlowej był zamaskowany. Mężczyzna trzymając w dłoni rozbitą butelkę zażądał od sprzedawczyni pieniędzy, po czym ukradł z kasy 400 zł i uciekł z gotówką.

Policjanci z komisariatu na Stogach, a także krymi-

nalni z komendy miejskiej po otrzymaniu informacji o takim zdarzeniu natychmiast rozpoczęli poszukiwania napastnika. Pół godziny później 27-letni sprawca napadu został zatrzymany przez kryminalnych na jednym z przystanków autobusowych. Mężczyzna miał przy sobie skradzione pieniądze, a także kominiarkę, którą posłużył się podczas napadu.

27-latek trafił do policyjnego aresztu. Badanie wykazało, że podczas zatrzymania był nietrzeźwy i miał w organizmie prawie 2 promile alkoholu. Po sprawdzeniu okazało się też że mężczyzna jest poszukiwany do osadzenia w zakładzie karnym, gdzie przez prawie dwa lata ma odbywać wyrok za dokonane wcześniej włamania. Za robbery grozi do 12 lat pozbawienia wolności. (DP/KWP)

Wyprowadziła z firmy 700 tys. zł

SOPOT. Księgową od dłuższego czasu okradła jedną z sopockich firm, w której pracowała. 64-letnia kobieta wyprowadziła z niej prawie 700 tys. zł, usłyszała 94 zarzuty.

Jak poinformowała oficer prasowa sopockiej policji Marta Augustyn, policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej ustalili, że kobieta okradła swoją firmę od 2005 do 2012 r.

Część pieniędzy (ponad 400 tys. zł) 64-latkę ukradła, wykonując przelewy z rachunku firmowego na prywatny rachunek bankowy, część (ponad 200 tys. zł) wyprowadziła na podstawie faktur wystawionych na fikcyjne prace, nigdy niezrealizowane przez jej

firmę W tym ostatnim procederze księgowej pomagali jej 27-letni wnuk i 51-letni znajomy.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty pomocnictwa. Kobięcie przedstawiono 76 zarzutów dotyczących przywłaszczenia pieniędzy oraz 18 zarzutów związanych z fałszowaniem faktur. 64-latkę grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Sprawę nadzorowała Prokuratura Rejonowa w Sopocie. Wydała ona postanowienie o zabezpieczeniu majątku kobiety o wartości ponad 1 mln zł na poczet przyszłych kar czy ewentualnego naprawienia szkody. Prokuratura zapowiedziała, że jeszcze w październiku sporządzi akt oskarżenia w tej sprawie.

(LO/KWP)

"Okazyjna" wymiana liczników Lewi elektrycy

GDAŃSK. Działali na terenie Gdańska, oferowali starszym osobom przegląd instalacji elektrycznej i wymianę liczników. Za rzekomo wykonaną usługę pobierali od 50 do 300 zł. Podczas przeszukania mieszkania sprawców, funkcjonariusze znaleźli około 20 dowodów wpłat z takich transakcji. Zatrzymanych mężczyzn przeszukał prokurator.

W miniony wtorek rano kryminalni ze Śródmieścia patrolowali rejon ulicy Podwale Przedmiejskie. W pewnym momencie zauważyli, jak z jednej z klatek schodowych wybiegają dwaj mężczyźni, a za nimi biegnie trzeci krzyżując: „złodzieje”. Kryminalni natychmiast zareagowali, ruszyli w pościg i zatrzymali uciekającego 31-latkę z Gdańska.

Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna ten razem ze swoim współnikiem próbowali oszukać 86-letnią gdańszczankę. Sprawcy podając się za pracowników zakładu energetycznego przyszli do mieszkania kobiety pod pretekstem wymiany licznika. Za tą usłu-

gę chcieli od niej 100 zł. W mieszkaniu gdańszczanki akurat przebywał jej 26-letni wnuk, który zorientował się, że ma do czynienia z oszustami.

Kilkadziesiąt minut po zatrzymaniu 31-latkę, w ręce kryminalnych ze Śródmieścia i komendy miejskiej wpadł jego 29-letni wspólnik a także 30-latek zamieszanego w cały proceder przestępczy. W mieszkaniu sprawców policjanci znaleźli około 20 dowodów wpłat za wymianę licznika lub przegląd instalacji elektrycznej. Jak wynika z zabezpieczonej dokumentacji fałszywi elektrycy za usługi, których nigdy nie wykonywali pobierali od 50 do 300 zł, a na swoje ofiary wybierali osoby starsze. Policjanci zabezpieczyli też pieczętę, która sprawcy posługiwali się podczas dokonywania oszustw.

Funkcjonariusze cały czas pracują nad tą sprawą i wyjaśniają jej dokładne okoliczności. Przede wszystkim będą docierać do pokrzywdzonych gdańszczan, którzy przekazali oszustom pieniądze.

Za oszustwo grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

(IN/portalpomorza)

Bezkarne przewóz zatrutego kolegi

Zwłoki w wersalce

SŁUPSK. Dwaj mieszkańcy Słupska, którzy w maju br. próbowali przewieźć pociągiem ukryte w wersalce zwłoki znajomego nie będą za to ukarani. Policja umorzyła postępowanie w tej sprawie.

Rzecznik słupskiej policji podkomisarz Robert Czerwiński powiedział reporterowi PAP, że ze zgrupowanego materiału nie wynikało, by mężczyźni popełnili wykroczenie, gdyż nie doszło do przewozu zwłok koleją wbrew przepisom ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Mężczyźni usiłowali tego dokonać, ale im się to nie udało.

Sprawę policji do postępowania o wykroczenie przekazała Prokuratura Rejonowa w Słupsku po umorzeniu w lipcu śledztwa dotyczącego nieumyślnego spowodowania śmierci i znieważenia zwłok.

Postępowanie umorzono, gdyż w żadnym z badanych wątków śledczy nie doszukali się znamion przestępstwa. Do śmierci przewożonego w wersalce 59-latkę nie przyczyniły się osoby trzecie. Mężczyzna, co wykazała sekcja zwłok,

zmarł w następstwie zatrucia alkoholem.

Również sposób transportu ciała, w ocenie prokuratury, nie nosił znamion znieważenia zwłok, gdyż nie wykazano, by w ten sposób doszło do umyślnego naruszenia szacunku zmarłego, co jest istotą tego przestępstwa. Do próby przewozu zwłok pociągiem doszło pod koniec maja br. Dwaj znajomi denata w wieku 23 i 40 lat zjawili się na słupskim dworcu kolejowym z wersalką. Gdy wkładali ją do pociągu jadącego w kierunku Gdańska, mebel otworzył się i na peron wypadło owinięte dywanem ciało. Obsługa pociągu wezwała policjantów. Jednego z mężczyzn zatrzymano na dworcu, drugiego kilkadziesiąt minut później w innej części miasta. Prokuratura przesłuchiwała ich w charakterze świadków i zwolniła do domu. W trakcie prokuratorskiego śledztwa nie udało się ustalić ani motywów jakimi kierowali się mężczyźni próbując w ten sposób przewieźć zwłoki, ani miejsca docelowego transportu. Każdy z przesłuchiwanych twierdził, iż nie wiedział, że w wersalce jest ciało zmarłego.

(IN/portalpomorza)

